Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 18 listopada 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 317

Przy kuratorze Z. N P.

Min. W. R. i O. P. mianowało Radę

Warszawa. 17. 11. (Tel. wł.). Min. W. R. i O. P. w porozumieniu z ministrem Spraw Wewnętrznych w dniu 16 b. m. powołał Radę przy kuratorze Związku Nauczycielstwa Polskiego w składzie następującym:

1) Kazimierz Gajewski, kierownik Rachuby w Kuratorium Okręgu Szkolnego warszawskiego. 2) Karol Klimo nauczyciel publicznej szkoły powszechnej w Warszawie,3) Stanisław Józef Kozłowski podinspektor szkolny na obwód szkolny warszawski w Warszawie, 4) Walenty Plewiński, kierownik publicznej szkoły powszechnej w Żyrardowie, 5) Czesław Statkiewicz, naczelnik Wydziału szkół powszechnych w Kuratorium Okręgu Szkolnego warszawskiego, 6) Franciszek Zawadzki, nauczyciel Państwowego Kursu Nauczycielskiego w Warszawie.

Doniosłe obrady we Lwowie

Komisji Obrotu Towarowego Polsko-Niem.

Od wczoraj obraduje w lwowskiej Izbie Przem. - Handlowej po raz pierwszy we Lwowie konferencja Komisji Obrotu Towarowego Polsko-Niemieckiego, na którą przybyło ze strony niemieckiej około 10 osób, pod przewodnictwem rady Urzędu Spraw Zagranicznych p. Schnurrego, ze strony polskiej delegaci Ministerstw przemysłu i handlu, spraw zagranicznych, skarbu i rolnictwa, delegat Rady Handlu Zagranicznego i eksperci poszczególnych okręgów. Stronie polskiej przewodniczy dyrektor departamentu Min. Przem. i Handlu p. Geppert.

Na konferencji ustalone są górne plafony kontyngentów wywozowych i przywozowych w stosunkach polsko - niemieckich na najbliższy okres.

W dniu dzisiejszym goście niemiecy w towarzystwie przedstawiciela Biura Izby dr Bluma zwiedzili miasto. Mają być też w Izbie Rolniczej i w Akademii Rolniczej w Dublanach. Być może, że po zakończeniu obrad konferencji, goście w piątek udadzą się na zaproszenie bar. Groedla do Skolego, dla zwiedzenia wielkich Zakładów przemysłu drzewnego w Groc dlowie.

Samodzielna taktyka

Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł. — l. r.) Akcja PPS rozpływa się w powietrzu. Koła Stronnictwa Ludowego dały do zrozumienia, że Stronnictwo Ludowe nie zejdzie z drogi samodzielności a w każdym razie nie wejdzie w żadne stałe i ścisłe porozumienie z PPS, zachowując sobie w każdej sprawie własną decyzję. W tej sytuacji inicjatywa PPS wyrażona w uchwale Rady Naczelnej partii w sprawie porozumienia ze Stronnictwem Ludowym, zawisła na razie w powietrzu i nie ma widoków praktycznej realizacji.

Wiadomość o samodzielności Stronnictwa Ludowego powtarzają dziś jednomyślnie wszystkie pisma różnych kierunków politycznych. Prasa rządowa wystąpi z oświadczeniem w tej sprawie w dniu jutrzejszym.

Przedstawiciele A. H. Z.

u p. wojewody Biłyka

Jak młodzież tłumaczy swoją absencję w Święcie 11 Listopada

Polska Agencja Telegraficzna komunikuje:

Dnia 12 listopada br. zwróciła się do Wojewody lwowskiego delegacja Bratniej Pomocy Studentów A.H.Z. z prośbą o objęcie protektoratu nad zabawą, urządzaną z okazji 15-lecia Bratniej Pomocy. Pan Wojewoda uzależnił swoją decyzję od usprawiedliwienia przez delegację abstynencji młodzieży tejże szkoły w Święcie Niepodległości.

W dniu 16-go bm. delegacja w składzie pp. Witolda Piotrowskiego i Zbigniewa Tyburskiego złożyła na ręce Pana Wojewody deklarację, iż młodzież nie brała udziału w defiladzie, uważając święto i defiladę za akcję typu społecznego, wobec czego uważała, że ma prawo uzależnić udział swój od tego, kto oprócz niej będzie jeszcze brał udział w manifestacji. Gdyby natomiast otrzymała zaproszenie od władz państwowych, nie mogłaby udziału w święcie tym odmówić.

Wobec tego Pan Wojewoda zgodził się na objęcie protektoratu nad zabawą.

Wbrew zaprzeczeniom

lord Halifax wyjechał do Berlina

Londyn, 17. 11. (PAT) Lord Halifax odbył przed wyjazdem do Berlina rozmowę z min. Edenem, który następnie spotkał się z premierem Chamberlainem.

Lord Halifax odjechał o godz. 14-ej do Berlina, żegnany na dworcu przez ambasadora von Ribbentropa.

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł. — l. r.) W najbliższym czasie uruchomiona zostanie przez szwedzką linię nowa regularna linia okrętowa Gdynia—Porty południowe Pacyfiku.

Audiencja u P. Prezydenta

Warszawa. 17. 11. (Tel. wł.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

Leopold III. belgijski w Londynie

Londyn. 17. 11. (PAT). Dziś o godz. 3-ciej po południu przybywa do Londynu z oficjalną wizytą dworską król belgijski Leopold III.

Król Leopold zabawi w Londynie do piątku. W czasie pobytu swego odbędzie on rozmowy z królem Jerzym na temat spraw międzynarodowych podobnie jak z premierem Chamberlainem i ministrem Edenem.

W Brukseli zlekceważono japońskie dążenia do rozwiązania konfliktu wschodniego

Tokio. 17. 11. (PAT). Uchwały konferencji brukselskiej wywołały silny oddźwięk w prasie japońskiej, która oburza się z powodu całkowitego zlekceważenia przez konferencję japońskiego dążenia do rozwiązania spornych spraw pomiędzy Japonią i Chinamib ezpośrednio pomiędzy obydwoma krajami.

Prasa japońska wyraża również oburzenie z powodu groźby ukrytej w uchwałach, iż mocarstwa, uczestniczące w konferencji brukselskiej podejmą wspólną akcję japońską. Prasa domaga się, aby mocarstwa zaniechały wtrącania się do spraw chińskich, a także, by Japonia wypowiedziała traktat 9-ciu **mocarstw, który, jest całkowicie** oderwany od rzeczywistości i stał się martwą literą. Pisma domagają, aby Japonia albo wypowiedziała traktat, albo też zaproponowała jego radykalną rewizję.

Reforma podatku specjalnego

od 1 kwietnia 1938 r.

Wprowadzony podatek specjalny ulegnie zmianie od 1 kwietnia 1938 r. w następujący sposób: Pracownicy, pobierający pobory do 150 zł. miesięcznie, **będą** od tego podatku zwolnieni. Pobierający od 150—200 zł. będą opłacać 3 proc., od 200—250 5 proc., od 250—500 zł. 7 proc., od 500—1000 zł. 11 proc., ponad 1000 zł. będą opłacali podatek w dotychczasowym wymiarze.

Memoriał Polaków do Prezydenta Litwy

Królewiec. 17. 11 .(PAT). W związku z ostatnimi zarządzeniami litewskiego ministerstwa oświaty, domagającymi się usunięcia uczniów, których rodzice nie mają wpisanej do paszportu narodowości polskiej, rada „Pochodni" wystosowała obszerny memoriał do prezydenta państwa.

Dotychczas „Pochodnia" nie otrzymała odpowiedzi na ten memoriał.

Jak informują z Kowna został ustalony skład izby handlowo - przemysłowo - rzemieślniczej. W skład izby wchodzi 75 członków. Polacy nie mają ani jednego przedstawiciela.

Bandera polska na pierwszym miejscu

Systematyczny rozwój polskiego okna na świat Gdyni

Gdynia, 17. 11. (Tel. wł.). Ogólny obrót towarowy portu gdyńskiego w październiku r. b. wyniósł 813.009,9 t. Miesiąc sprawozdawczy wykazuje zatem 7.5 proc. wzrost w porównaniu z miesiącem poprzednim oraz 10,8 proc. wzrost w stosunku do października 1936 r. Również ruch statków wykazuje wzrost ich ilości i pojemności. Zawinęło bowiem do portu 563 statki o poj. 496.935 trn., wobec 492 statki o poj. 482.531 trn. We wrześniu r. b. wyszło zaś 556 statków o poj. 495.412 trn. wobec 505 statków o poj. 492.440 trn. w miesiącu poprzednim.

W kolejności bander na pierwszym miejscu uplasowała się Polska, następnie Szwecja, Niemcy, Norwegia, Finlandia, W. Brytania, Włochy i in. Nastąpiło przegrupowanie bandery polskiej z 2 na 1 miesjce, Szwecji z 1 na 2, Norwegii z 7 na 4, Anglii z 3 na 6, Włoch z 6 na 7 i t. d. Ogółem reprezentowane były bandery 19 państw, t. j. ilość ich pozostała bez zmian w porównaniu z wrześniem r. b.

Przywóz zamorski w miesiącu sprawozdawczym w porównaniu z wrześniem rb. wykazuje nieznaczny spadek, wywóz zamorski natomiast wzrost 8,8 proc., w porównaniu z wrześniem rb.

Obrót przybrzeżny łącznie z W. M. Gdańskiem wykazuje spadek przywozu oraz wzrost wywozu.

Obrót z zapleczem kraju drogą wodną wykazuje wzrost przywozu i wywozu.

Ruch pasażerów wreszcie wykazuje sezonowy spadek. Przyjechało bowiem w październiku rb. 402 osoby wobec 1.504 osób we wrześniu rb. Wyjechało natomiast 2.722 osoby wobec 3.539 osób w miesiącu poprzednim.

Gabinet belgijski

jeszcze nie utworzony

Bruksela, 17. 11. (PAT) Misja informacyjna, jaką król powierzył ministrowi stanu Jeanson, celem utworzenia nowego gabinetu, znalazła przychylny oddźwięk wśród socjalistów, liberałów i katolików. Pozwala to na przypuszczenie, iż Jeanson otrzyma misję utworzenia gabinetu, opartego na koalicji 3 partyj dotychczasowej większości.

Według liberalnej „Libre Belgique" gabinet nowy będzie się składał z 6 socjalistów, 5 katolików, 3 liberałów. Jeanson powierzy prawdopodobnie tekę spraw zagranicznych Spaakowi, tekę finansów obejmie De Man, inne resorty obsadzone zostaną przez osobistości parlamentarne. Program nowego rządu będzie oparty w dużej mierze na dotychczasowym programie rządu Van Zeelanda.

Estonia ceni polskiego robotnika

Warszawa. 17. 11. (Tel. wł.). Dziś w godzinach rannych minister gospodarki Estonii p. Selter przyjął przedstawicieli prasy w obecności posła estońskiego w Warszawie p. Markusa.

Na wstępie minister Selter omówił obecne położenie gospodarcze Estonii, podkreślając, że od lat kilku zaznacza się tam wyraźna poprawa gospodarcza, wyrażająca się we wzroście produkcji krajowej. Wyrażając się z uznaniem o robotnikach polskich, zatrudnionych w Estonii, min. Selter stwierdził, że są oni zdolni i pracowici, oraz bardzo cenieni przez przemysłowców estońskich.

Następnie min. Selter przeszedł do omówienia możliwości rozwoju wymiany towarowej między Polską a Estonią. Oba te państwa mają strukturę gospodarczą podobną, jako kraje przede wszystkim rolnicze, to też minister sądzi, że w najbardziej wskazana byłaby wymiana towarów przemysłowych.

Przebywający w Warszawie minister gospodarki narodowej republiki estońskiej p. Karol Selter, dziś o godz. 12-ej w południe był przyjęty na audiencji przez Pana Prezydenta R. P., w czasie której obecni byli p. minister przemysłu i handlu Roman oraz poseł estoński Markus. Po audiencji na Zamku p. minister Selter wpisał się do księgi audiencjonalnej u Pana Marszałka Śmigłego-Rydza oraz złożył wizytę p. ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi.

Nowe zarządzenia

księdza biskupa Chomyszyna

W sprawie nabożeństw polowych — Księża ruscy będą wreszcie płacić podatki państwowe

Jak wiadomo niedawno J. E. ks. biskup grecko-katolicki dr Grzegorz Chomyszyn wydał zarządzenia, zabraniające pod sankcją dyscypliny kanonicznej należenia księżom ruskim do organizacyj i stowarzyszeń świeckich.

Obecnie ks. biskup Chomyszyn wydał dalsze zarządzenia do podległego mu duchowieństwa w sprawie mszy św. polowych z okazji patriotycznych imprez oraz w sprawie podatków.

W zarządzeniu księdza biskupa stanisławowskiego dr Chomyszyna, dotyczącym nabożeństw polowych czytamy:

„W ostatnich czasach świeccy patrioci ukr. proszą o urządzenie mszy świętej polowej w czasie zjazdów świeckich organizacyj i towarzystw. Nie chcę posądzać wszystkich, ale o niektórych można powiedzieć, że dlatego proszą o urządzenie mszy świętej, bo ta msza święta ma służyć raczej dla większej parady tych zjazdów a nie dla motywów religijnych. W niektórych nawet wypadkach chodzi o to, ażeby pod firmą cerkwi pogłębić swój wpływ i pociągnąć za sobą naród, albo innymi słowy chcą „Chrystusa Chrystusem pobijać".

Dlatego Stolica Apostolska zabrania w ogóle urządzać msze święte polowe w czasie wszelkich patriotycznych zjazdów w niedziele i w dnie świąteczne, gdyż parafialna msza święta jest ważniejszą, aniżeli jakikolwiek świecki zjazd.

Zarządzenie w sprawie podatków brzmi:

„Przeważnie część księży grecko-katolickich zalega z podatkami. Urzędy skarbowe urgują nawet przez Ordynariat Biskupi, który nie ma tyle sił kancelaryjnych, aby mógł załatwiać wszystkie sprawy podatkowe. Nie jeden ksiądz otrzymawszy nakaz płatniczy, nie tylko nie stara się sprawdzić wysokości podatku, nie tylko nie protestuje w wyznaczonym terminie, lecz po prostu nie płaci. I tak z roku na rok zalega z podatkami, a odsetki rosną, i do tego dochodzi, że urząd skarbowy sekwestruje plony z pola, a nawet rozpisuje licytacje na sprzedaż erekcjonalnego pola.

Dlatego ks. Biskup nakazuje: 1) Każdy ksiądz ma co roku w swoim czasie płacić podatki. 2) Każdy ksiądz ma sam czuwać nad wymiarem podatku i sam ma dochodzić sprawiedliwości w wymiarze podatku, rekursując w oznaczonym terminie.

Wszyscy księża gr.-kat. diecezji stanisławowskiej mają wyrównać zaległości podatkowe najdalej do końca grudnia 1937 r. i przesłać bezpośrednio Ordynariatowi odpisy poświadczeń zapłaconych podatków.

Którzy nie wyrównają zaległych podatków, i którzy nie przyślą zaświadczeń we wspomnianym terminie, nie otrzymają pensji, a w wypadkach bardziej jaskrawych przewinień będą obłożeni rygorami cerkiewnymi a nawet pozbawieni parafii. Wobec kilku bardziej winnych księży gr.-kat. zostały już zastosowane wspomniane rygory.

Po wysiedleniu francuskiego dziennikarza

Paryż, 17. 11. (PAT) Agencja Havasa donosi z Berlina, że ambasador francuski odwiedził dziś rano ministra spraw zagr. von Neuratha i poruszył w rozmowie sprawę wysiedlenia korespondenta Ag. Havasa — Ravoux, oświadczając, iż wrażenie wywołane przez tę decyzję było tym bardziej przykre ze względu na jaskrawy jej kontrast z duchem pojednania i umiarkowania, jakie wykazywał rząd francuski w stosunku do korespondentów prasy niemieckiej.

Kwestia surowców zastępczych

poważną kwestią rządu

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł.) W piątek 17 bm. udaje się do Łodzi p. wiceminister przemysłu i handlu dr. A. Rose w celu nawiązania po raz pierwszy bezpośredniego kontaktu z przemysłem łódzkim.

W Łódzkiej Izbie Przemysłowo-Handlowej odbędą się konferencje na temat kilku aktualnych zagadnień, w szczególności zagadnień dotyczących surowców zastępczych.

Badania nad sprawami, związanymi z zaopatrywaniem przemysłu w niezbędne surowce, prowadzone od dłuższego już czasu, wymagały ześrodkowania i usprawnienia.

Z tego powodu p. Minister P. i H. polecił dotychczasowemu dyrektorowi Departamentu przemysłowego p. Marianowi Kandlowi przystąpić do zorganizowania w łonie Ministerstwa P. i H. odpowiedniej komórki administracyjnej.

Najruchliwsza linia P. L. L.

Lwów — Warszawa

Warszawa. 17. 11. (Tel. wł. — l. r.). Z poszczególnych linij komunikacji powietrznej, obsługujących samoloty Polskiej Linii Lotniczej, największą frekwencją cieszyła się w pierwszym półroczu br. linia Warszawa—Lwów —Lydda, na której przewieziono ogółem 5663 pasażerów. Najruchliwszym odcinkiem na tej linii był odcinek Warszawa—Lwów, na którym przewieziono 1950 pasażerów, co świadczy o dużym zaufaniu klienteli do polskich samolotów.

Następne miejsce zajmuje Warszawa—Wilno—Helsinki, Warszawa — Kraków, Warszawa—Katowice, Warszawa — Poznań — Berlin, a wreszcie Warszawa—Gdynia—Gdańsk.

Nowa straszna katastrofa samolotowa

11 osób zginęło — Ks. heski zginął

Ostenda, 17. 11. (PAT) Samolot komunikacyjny, który rozbił się pod Ostendą, wyleciał z Frankurtu o godz. 13.53. Wobec bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych samolot nie lądował w Brukseli. Przy zbliżaniu się do Ostendy panowała gęsta mgła. Pilot chciał lądować na lotnisku Steene na przedmieściu Brukseli, lecz w pewnej chwili zawadził skrzydłem o komin fabryczny. Skrzydło oberwało się, a samolot zwalił się na ziemię. W chwili zderzenia z ziemią nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. Wszyscy pasażerowie i członkowie załogi ponieśli śmierć. Pomimo zorganizowanej pospiesznie akcji ratunkowej spod szczątków samolotu zdołano wydobyć tylko zwęglone trupy.

Według ostatnich wiadomości liczba ofiar katastrofy wynosi 11 osób, z tego trzech członków załogi i 8-u pasażerów. Jak się okazuje pośród pasażerów znajdował się książe heski z synem i trzema córkami

Lwów, dnia 16 listopada 1937 r.

Szkodliwa gra

P. P. S., wraz z innymi partiami starego stylu, zarówno t. zw. lewicy jak i prawicy, zajmowała stanowisko zasadniczej negacji w stosunku do Konstytucji Kwietniowej. Całe nasze życie publiczne oparło się na nowej Konstytucji — ale P. P. S. udawała, że jej to zgoła nie obchodzi, że nie widzi zasadniczych zmian w ustroju państwa, wprowadzonych w kwietniu 1935-go roku, ani przemian w hierarchii władz naczelnych, ani wypływających z tych zmian następstw praktycznych.

Teraz się ta postawa PPS zmieniła.

Dwunastu przywódców partii zgłosiło się na Zamku z memoriałem, wręczonym Głowie Państwa. To, czego partia dotychczas uznać nie chciała: nowych atrybutów władzy nadrzędnej, określonych w Kwietniowej Konstytucji — uznała swym zgłoszeniem się na Zamku. Gdy dawniej ci sami przywódcy zostali wezwani — nie poszli. Obecnie sami prosili o posłuchanie.

Z czym się zgłosili? Z projektem przebudowy ustroju, z wnioskiem o zmianę tej Konstytucji, którą bojkotowali? Bynajmniej.

Przynieśli ze sobą obszerny memoriał.

Co słowo w tym elaboracie zaczerpnięte ze znanego nam aż nadto dobrze wokabularza t. zw. demokracji zachodniej, ze zbioru wskazań recept Emila Vandervelde, Leona Bluma i Fryderyka Adlera.

Oczywiście cała nasza polityka zagraniczna jest w tym memoriale oceniona tak, jakby tej oceny dokonano w zaciszu gabinetu szefów Drugiej Międzynarodówki. Nic w tej ocenie nie ma, coby wychodziło z założeń — polskich, a wszystko z punktu widzenia dążności i celów międzynarodówki socjalistycznej. To, do czego nas zmusza nasze geopolityczne położenie, nasze sąsiedztwa, rola, jaką mamy do odegrania w tym rejonie Europy, w którym się znajdujemy — nie jest zupełnie wzięte pod uwagę W mocnych natomiast słowach, a w treści ubożutkich — otrzymujemy z ust naszych przywódców PPS wykładnię, podyktowaną najbardziej żywotnymi zainteresowaniami Vanderveldów i Blumów.

A jeśli chodzi o nasze stosunki wewnętrzne, o stabilizację położenia, o zwarcie sił społecznych, o rozwój gospodarczy itd., to przywódcy P. P. S. znają i uznają jedynie na wszystkie trapiące społeczeństwo niedomagania i bolączki lekarstwo: wybory!

Wszystko inne furda! Wszystko mało ważne i nieistotne! Wybory — to magiczne słowo i cudotwórczy lek, który uzdrowił Polskę Polityka i polityczka, agitacja wyborcza i licytacja międzypartyjna — to ma zastąpić wszystkie usiłowania rozwoju społecznego i ekspansji gospodarczej. Gdy rozpęta się w kraju politykomania i 5-cio-przymiotnikowa ordynacja wyborcza wraz ze wskrzeszonym systemem Hondta, stanie się centralną osią, dokoła której obracać się będzie nasze życie publiczne — wtedy zapanuje w Polsce raj na ziemi i wrócą idealne czasy sprzed 11-tu laty, na wspomnienie których ciarki przechodzą spokojnych obywateli kraju, ale do których tak tęsknią pepeesowe dusze przywódców.

W „memoriale", który PPS zawiozła na Zamek, został zawieziony bagaż ideowy starego typu politykierów, zapatrzonych w gwiazdy Vandervldego czy Bluma, a nie widzących zupełnie firmamentu, unoszącego się nad polską rzeczywistością i przemianami w psychice społeczeństwa, dokonanymi na przestrzeni ostatniego lat dziesiątka

Chodziło zatem o wznowienie starej rozgrywki politycznej po kilkuletnim bojkocie zmiany ustrojowej, dokonanej w Kwietniowej Konstytucji.

A że punkt ciężkości tej audiencji PPS na Zamku spoczywał na takiej gierce politycznej, wynika choćby z tego, czego się dopuszczono po wyjściu z Zamku. Oto ogłoszono w organie PPS komentarz, który — jak to oficjalnie PAT przygwoździł — „mógłby być interpretowany jako zajęcie pozytywnego stanowiska przez P. Prezydenta wobec memoriału". Przywódcy PPS chcieli zatem rozsnuć sugestię, jakoby Głowa Państwa zgadzała się na linie kierunkowe i plany partii. I to właśnie demaskuje najwyraźniej intencje P. P. S., to wskazuje, jak to pod pokrywka audiencji chciano osobę Prezydenta wyzyskać dla politycznej rozgrywki.

Nawrót do tej „ideologii", o jaką szermuje PPS, do „umiędzynarodowienia" naszego stosunku do świata w myśl zachceń Adlera i Vanderveldego, do uznania kartki wyborczej jako jedynego lekarstwa na potrzeby i rozwój państwa — jest fikcją. I trudno uwierzyć, aby P. P. S. naprawdę w taki nawrót uwierzyć na serio mogła.

Nasza polityka — i zagraniczna i wewnętrzna — oprzeć się musi o zręby zgoła inne, niźli te, które w swym memoriale PPS chce ustalić. Nie będziemy szukali z powrotem wzoru dla naszej państwowej i narodowej ideologii w t. zw. „demokracji zachodniej" i nie uznamy wyborów w myśl systemu Hondta za cudotwórczy lek dla Polski. **R. Z.**

Polski program kolonialny

Ostatnie osiągnięcia na terenie międzynarodowym polskiej dyplomacji nie są w zupełności zadawalające, jeżeli chodzi o program kolonialny. Wyniki pracy są jeszcze małe, mimo widocznych wysiłków, a wina nie leży po stronie polskich dyplomatów a po stronie społeczeństwa polskiego, które ich za mało popiera swą stanowczą postawą. Zrozumienie idei kolonialnej w Polsce przez szerokie masy, podobnie jak to jest w Niemczech, niezmiernie ułatwi pracę polskiej dyplomacji.

Wysiłki naszej dyplomacji sprawiły, iż prace komisji surowcowej poszły szybkim tempem, wkroczono nawet w dziedzinę badań praktycznych — co jest wielkim krokiem naprzód — ale dla nas to jeszcze za mało. Opór państw posiadających jest niezmiernie trudny do pokonania. Polska na razie prowadzi swą akcję pod auspicjami Ligi Narodów, opierając się, zresztą słusznie, na istniejącej podstawie prawnej, że Liga Narodów zarządza mandatowymi koloniami. Jeżeli jednak praca na terenie Ligi Narodów nie przyniesie koniecznych rezultatów, dla braku autorytetu i mocy samej Ligi Narodów, nie pozostanie nic innego, jak wkroczyć na drogę bezpośrednich rokowań z państwami kolonialnymi. W grę wchodzić będą zaprzyjaźnione z Polską Francja i Anglia.

To byłby jeden z punktów naszego programu kolonialnego, który winien być przez nas trwale i uparcie realizowany. Następny punkt, to rozwiązanie problemu surowcowego już teraz bez uciekania się do produkcji namiastek i bez czekania na przydział terytorium kolonialnego.

50 procent naszego importu to surowce na sumę około 200 milionów zł. Samej bawełny sprowadzamy rocznie za 130 milionów zł. Trzeba po prostu założyć w koloniach choćby obcych własne plantacje. Cena 1 kg. bawełny Cif Gdynia kosztuje 1.90 zł., cena zaś 1 kg. bawełny wyprodukowanej we własnej plantacji również Cif Gdynia wynosi 60 groszy. To samo ma miejsce z wełną, garbnikami, skórami, futrami, kauczukiem, manganem, ryżem, kakao, herbatą. Trzeba po prostu założyć własne plantacje i kopalnie. Niemcy dawno już weszli na tę drogę.

Musimy tedy nastawić nasz aparat gospodarczy w kraju na zakup surowców z własnych plantacyj i kopalń w Afryce.

Jest to więc droga do inicjatywy prywatnej, dla naszego kapitału, który winien inwestować w polskie kolonialne przedsiębiorstwa.

W tym celu trzeba też wysyłać za granicę praktykantów plantacyjnych i handlowych, wspomagać ich i szkolić, udzielać pomocy finansowej zdolniejszym, Uczelnie krajowe tak techniczne, rolnicze jak i handlowe winny przewidywać w programie nauk przedmioty praktyczne związane czy z handlem czy rolnictwem w koloniach.

Reasumując powyższe, musimy przystąpić co rychlej do tworzenia polskich przedsiębiorstw kolonialnych w Afryce, składów konsygnacyjnych sprzedaży i skupu, faktoryj skupu i sprzedaży, własnych linii okrętowych z Gdyni i Gdańska do portów afrykańskich

———

W przypisku

Państwo i sekciarze

Prasa stołeczna w dalszym ciągu omawia niesłychany fakt absencji jedynie „sekcji młodych" Stron. Nar. oraz „komunistów w wielkim pochodzie armii i młodzieży dnia 11 listopada.

„W potężnej czwartkowej manifestacji młodzieży — pisze „Gazeta Polska" — dwie tylko grupy świeciły nieobecnością: Polski „Komsomoł", który z natury rzeczy z życia polskiego wyeliminowany być musi i którym z tego powodu zajmować się nie będziemy i... „sekcja młodych" stronnictwa p. Kowalskiego. Ci drudzy wyeliminowali się sami, a raczej wyeliminował ich rozkaz starszyzny partyjnej.

Dlaczego? Milczy o tym wstydliwie pana Kowalskiego organ prasowy.

Faktem jest, że w chwili gdy trasa pochodu rozbrzmiewała rytmem kroków zdyscyplinowanych szeregów, głuszonych jedynie dźwiękiem orkiestr i wiwatami rozentuzjazmowanych tłumów — przez boczne ulice miasta sunął sobie osobny pochodzik, ze 150 do 200 wiernych panu Kowalskiemu adeptów złożony. Pochodzik ów noszący nazwę pochodu „sekcji akademickiej" S. N. dziwnie smętne czynił wrażenie. Nieliczni jego uczestnicy mieli na głowie czapki akademickie lub kapelusze cywilne. Większość nosiła czapki licealne lub zgoła nawet gimnazjalne. Dziecięce twarze licznej części uczestników wskazywały, że posiadacze ich, hałaśliwe okrzyki na cześć p. Kowalskiego i jego stronnictwa wznoszący, nie zdołali przekroczyć nawet piętnastego roku swego życia.

Zdawna już dochodziły nas słuchy, że wpływy „stronnictwa pana Kowalskiego" wśród młodzieży bardzo znacznie osłabły. Że poszło to tak daleko tego istotnie trudno było przypuszczać".

Włoska flota wojenna
strzeże śródziemnomorskich szlaków handlowych

Rzym. 16. 11. (PAT). Agencja Stefani donosi: Okręty marynarki włoskiej rozpoczęły z dniem 10 b. m. służbę ochronną nad ruchem statków handlowych na Morzu Śródziemnym, na mocy wrześniowego układu w Nyon, uzupełnionego 30 października w Bizercie przez porozumienie admirałów: włoskiego, angielskiego i francuskiego.

Strefa powierzona kontroli włoskiej obejmuje: w zachodniej części Morza Śródziemnego — drogi na Morzu Tyreńskim i część dróg między Genuą a Gibraltarem ,w środkowej części Morza Śródziemnego — komunikacje w Kanale sycylijskim i część dróg prowadzących z Adriatyku ku Kanałowi Suezkiemu oraz wiodących poprzez Morze Jońskie ku wybrzeżom libijskim i wreszcie we wschodniej części Morza Śródziemnego i na Morzu Egejskim część dróg idących od Dardaneli do Kanału Suezkiego.

Sensacyjna afera podsłuchowa
dziełem komunistów

Paryż. 16. 11. (PAT). „La Liberte" informuje, iż niejaki Steinberg, w którego mieszkaniu znaleziono aparat podsłuchowy, włączony do lokalu, gdzie zbierali się zwolennicy Kiereńskiego, był znany w intelektualnych kołach komunistycznych Paryża. Utrzymywał on zwłaszcza przyjacielskie stosunki ze znanym pisarzem sowieckim Iliją Ehrenburgiem, oraz wybitnym działaczem komunistycznym Muenzenbergiem.

Steinberg, który zbiegł zaraz po odkryciu afery podsłuchowej, dotychczas nie został odnaleziony przez policję francuską.



Następny program kina „Europa"

Skazanie robotników
za agitację wywrotową w Zagłębiu

Kraków, 16. 11. (Tel. wł.) W sądzie okręgowym zapadł wyrok w procesie przeciwko 11 robotnikom Zagłębia chrzanowskiego, oskarżonym o akcję wywrotową.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych skazani zostali: Jan Skwarek i Tomasz Baranowski po 2 lata więzienia, Stanisława Tracz — 18 mies. więzienia, Jan Sidełko i Franciszek Mucha po 15 mies. więzienia, Antoni Siewi, Tadeusz Śliwiński i Stefan Banasik po roku więzienia. Dwaj inni oskarżeni zostali uniewinnieni.

Lwów otrzyma
reprezentacyjny stadion sportowy

Lwów, 16. 11. W poniedziałek wieczorem w sali konferencyjnej Okręgowego Urzędu WF odbyła się konferencja sportowa, która została bardzo licznie obesłana przez wszystkich prezesów Związków Okręgowych z terenu Lwowa, delegatów Okręgowego Urzędu do Ziązków Okręgowych, delegatów klubów sportowych.

Konferencję zagaił kierownik Okręgowego Urzędu WF plk. dr Polniaszek, który w dłuższym omówieniu przedstawił cel zwołania konferencji, następnie referat o „Wytycznych PUWF dla Związków i klubów sportowych" wygłosił kpt. Szopiński.

W dłuższej dyskusji, która się następnie rozwinęła zabierali głos niemal wszyscy delegaci. W szczególności podkreślano wielkie braki w dziale inwestycyj sportowych. Problem ten — jak wynika z zapewnień plk. Polniaszaka, zostanie najprawdopodobniej pomyślnie rozwiązany, gdyż Okręgowy Urząd nosi się z zamiarem znacznej rozbudowy objektów sportowych na podległym mu terenie. Przede wszystkim miasta wojewódzkie, Lwów, Tarnopol i Stanisławów mają otrzymać reprezentacyjne boiska, wszystkie miasta powiatowe reprezentacyjne boiska.

Sytuacja gospodarcza Polski
w naświetleniu estońskiej prasy

Warszawa. 16. 11. (Tel. wł.). W prasie estońskiej ukazał się ostatnio obszerny artykuł na temat sytuacji gospodarczej w Polsce. Autor stwierdza, że na wielu odcinkach życia gospodarczego Polski nastąpiło znaczne ożywienie .Daje się to przede wszystkim zauważyć we wzroście obrotów handlowych z zagranicą, w poprawie koniunktury w przemyśle i t. d. W ten sposób zasadnicze elementy gospodarki przejawiają oznaki znacznej poprawy i wkraczają na drogę normalizacji.

Mówiąc o stosunkach gospodarczych polsko - estońskich, autor artykułu zwraca uwagę na podobną w wielu wypadkach strukturę gospodarczą obu państw i na podobne metody, jakie były zastosowane w walce z kryzysem, jak również w celu uregulowania szeregu kwestyj o charakterze gospodarczym.

Stosunki gospodarcze między Polską i Estonią cechowała zawsze duża życzliwość i chęć pogłębienia ich. Przykładem tego była niedawna wizyta ministra w Estonii i podróż estońskiego ministra Seltera do Polski. Autor wyraża przy sposobności przekonanie, że osobiste kontakty resortowych ministrów muszą w rezultacie pogłębić jeszcze bardziej polsko-estońskie stosunki gospodarcze.

Wspaniałe sukcesy Kiepury
na scenie wiedeńskiej opery

Wiedeń, 16. 11. (PAT) Wczoraj w operze wiedeńskiej wystąpił Jan Kiepura w „Rigoletto." Rolę Gildy śpiewała primadonna opery w Zurychu Julia Moor, rolę Rigoletta — doskonały baryton opery wiedeńskiej, Sved. Kiepurę, jak zwykle, zmuszano do bisowania ważniejszych aryj. Był on wywoływany kilkanaście razy po zapadnięciu kurtyny.

Na przedstawieniu obecny był kanclerz Schuschnigg.

Po przedstawieniu przed teatrem policja musiała utworzyć kordon celem umożliwienia Kiepurze opuszczenia gmachu.

Prezydent m. Warszawy St. Starzyński
contra p. Studnicki

Warszawa, 16. 11. (PAT) Przed Sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się wczoraj proces, wytoczony przez prezydenta miasta Warszawy publicyście Władysławowi Studnickiemu o obrazę i zniesławienie w wydanej w czerwcu br. broszurze pt. „Mianowany, niepowołany administrator p. Stefan Starzyński".

Po wyjaśnieniach oskarżonego, iż nie działał w zamiarze uchybienia czci prezydenta, zeznawali w charakterze świadków b. premier K. Bartel, przedstawiając działalność p. Starzyńskiego z okresu gdy świadek był premierem, b. prezydent m. Warszawy inż. Zygmunt Słomiński, b. wiceminister M. Jaroszyński. Wszyscy oni wystawili jak najlepsze świadectwo p. Starzyńskiemu.

Jutro dalszy ciąg rozprawy.

Śmiertelna jazda
podchmielonych motocyklistów

Inowrocław. 16. 11. (PAT). Na szosie Inowrocław—Sławącinek w pobliżu Jaksic wydarzyła się katastrofa motocyklowa, w której wyniku dwie osoby poniosły śmierć.

Przebieg wypadku był następujący: Trzech kolegów, wracając motocyklem do domu w stanie podchmielonym, usiłowała wyminąć jadących na szosie rowerzystów. Motocykl wpadł na drzewo i uległ zupełnemu rozbiciu. Kierowca Górski uderzył głową o pień i poniósł śmierć na miejscu. Szofer Urzędu pocztowego Krzysztofiak doznał rozbicia czaszki i został przewieziony do szpitala w Inowrocławiu, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Jadący w przyczepce Stefan Nyka odniósł lekkie obrażenia.

Sytuacja na Wyższych Uczelniach
we Lwowie

Na Wyższych Uczelniach we Lwowie wykłady w dalszym ciągu są zawieszone. Przeciąganie tego stanu rzeczy naraża młodzież na niebezpieczeństwo utraty trymestru względnie na Politechnice utraty półrocza.

Plebiscyt ławkowy na U. J. K. nie został jeszcze ukończony. Przy sortowaniu listów zajęty jest personel wszystkich dziekanatów oraz rektoratu.

W związku z ostatnimi zajściami na Uniwersytecie, oraz niesłychanym incydentem, który miał miejsce w dniu 11 listopada w czasie defilady na pl. Mariackim, Akademicki Oddział Zw. Strzeleckiego wydał obszerną odezwę potępiającą wspomniane zajścia.

W odezwie tej m. in. czytamy: „Młodzieży Akademicka! Ostatnie wypadki na Wyższych Uczelniach lwowskich odsłoniły właściwe oblicze ludzi, którzy pod płaszczykiem narodowych haseł spychają Cię w ciasne zaułki opozycji, siejąc zamęt i anarchię w Kresowym Grodzie Orląt. Czas potępić pseudo »narodowych karłów, zaślepionych walką partyjną, anarchistów życia społecznego, którzy nie zawahali się zakłócić Święta Niepodległości Polski, Święta, o które modlili się nasi Wieszczowie i za które ginęli w katorgach Sybiru najlepsi Synowie Ojczyzny. Co więcej, w dniu tego Święta pobili patriotycznego polskiego chłopa kresowego — który manifestował swoje synowskie przywiązanie do Ojczyzny i potężnego Narodu Polskiego".

Następnie autorzy odezwy wzywają młodzież do jak najenergiczniejszego przeciwstawienia się planowym burdom, organizowanym przez bezmyślnych i zacietrzewionych partyjników.

Ogólnopolski Zjazd Peowiaków

Hołd Sercu Marszałka i cieniom bpa Bandurskiego

Wilno, 16. 11. (PAT) W dniu 21 listopada r. b. odbędzie się w Wilnie pierwszy ogólnopolski zjazd Peowiaków. Program uroczystości zjazdowych przewiduje m. in.:

w dniu 20 bm. odbędzie się wieczorem apel poległych Peowiaków na Rossie;

w dniu 21 bm. po nabożeństwie w Katedrze uczestnicy zjazdu udadzą się pochodem do Ostrej Bramy, gdzie odbędzie się poświęcenie sztandarów peowiackich oraz uroczyste zawieszenie ryngrafu w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej; o godz. 12-tej w poł. Peowiacy złożą wieniec i przedefilują przed mauzoleum na Rossie, gdzie spoczywa Serce Marszałka Piłsudskiego; wieczorem w gmachu Uniwersytetu rozpoczną się obrady;

w dniu 22 bm. Peowiacy złożą wiązanki kwiatów w miejscu urodzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego — w Zułowie, oraz wieniec na grobie Ks. Biskupa Bandurskiego — w Katedrze wileńskiej.

Organizatorzy zjazdu liczą się z udziałem kilku tysięcy Peowiaków.

Wielkiemu Marszałkowi -- wojska pancerne

Kraków, 16. 11. (PAT) Dziś odbyła się w Krakowie podniosła uroczystość złożenia hołdu pamięci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez przybyły z całej Rzeczypospolitej delegacje jednostek broni pancernych.

O godz. 8-ej rano krakowsko baon broni pancernej zaciągnął wartę honorową u trumny Marszałka Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu.

Przed południem w katedrze Wawelskiej uroczyste nabożeństwo za duszę śp. Marszałka odprawił w asystencji księży kapelanów wojskowych szef duszpasterstwa korpusu krakowskiego ks. dziekan Zapała.

Po nabożeństwie wszystkie delegacje z gen. Maxymowiczem-Raczyńskim na czele udały się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, złożyły u Jego trumny 2 wspaniałe wieńce, jeden z żywych liści laurowych, drugi spiżowy z liści dębowych srebrzonych i złoconych z umieszczoną wewnątrz odznaką broni pancernej. Na szarfach o barwach broni pancernej widniały napisy: „Wielkiemu Marszałkowi Polski — Wojska Pancerne".

Z Wawelu wszystkie delegacje długim sznurem na sprzęcie motorowym udały się przez miasto w las Wolski na przystrojony flagami o barwach narodowych kopiec Józefa Piłsudskiego.

Na szczycie kopca do zebranych wokoło delegacji w krótkich żołnierskich słowach przemówił gen. Maxymowicz-Raczyński, kończąc ślubowaniem: „że broń pancerna jest wierną i zawsze gotową".

KS. BISKUP GAWLINA W ŻÓŁKWI

Żółkiew, 16. 11. Dziś przed południem bawił w Żółkwi ks. biskup polowy Wojsk Polskich Gawlina, w towarzystwie ks. dziekana Matejkiewicza i ks. kapelana dr. Drużbalskiego.

Zagadnienie polsko-ukraińskie

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł. — l. r.) W Związku Legionistów Polskich w Warszawie wygłosi odczyt w dniu 18 bm. mjr. dypl. Domoj na temat „Zagadnienie polsko-ukraińskie".

Eden zgłosił dymisję

Tajemnicze kulisy podróży Halifaxa

Paryż, 16. 11. (PAT). Havas donosi, że tamtejsze koła rządowe zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, jakoby w związku z podróżą lorda Halifaxa do Berlina, Eden miał zgłosić swą dymisję.

Z drugiej strony dementują też wiadomość podaną dziś przez jeden z porannych dzienników angielskich o odwołaniu podróży lorda Halifaxa.

Wyjazd Halifaxa -- definitywny

Londyn, 16. 11. (PAT) Wyjazd lorda Halifaxa do Berlina został definitywnie i pozytywnie przesądzony. Odjazd nastąpi we wtorek o godz. 14-ej.

Co do spotkania między kanclerzem Hitlerem a lordem Halifaxem oficjalne czynniki brytyjskie zachowują milczenie, twierdząc, że ponieważ lord Halifax pozostanie w Berlinie 4—5 dni, będzie dość czasu, aby na miejscu po jego przybyciu do Berlina uzgodnić okoliczności spotkania i rozmowy z kanclerzem Hitlerem.

Wicepremier Kwiatkowski

przewodniczył zjazdowi dyrektorów Izb Skarb.

Warszawa, 16. 11. (PAT) W dniu 15 bm. odbył się w Warszawie pod przewodnictwem wicepremiera i ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego zjazd dyrektorów Izb skarbowych i dyrektorów ceł. W toku całodziennych obrad omówiono szereg spraw, związanych z zagadnieniami budżetowymi administracji skarbowej, oraz aktualne sprawy podatkowe.

Zamykając zjazd, wiceprem. Kwiatkowski podkreślił coraz większą sposobność służby skarbowej, jak również dotychczasowe jej osiągnięcia, wzywając jednocześnie cały aparat skarbowy do wytężonej pracy w obliczu programowych zadań gospodarczych rządu.

Anglia wystąpi zbrojnie

na wypadek naruszenia terytorium Egiptu

Londyn, 16. 11. (PAT). Odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin, Cranborne oświadczył, że postanowienia traktatu angielsko - egipskiego zobowiązują rząd brytyjski do obrony terytorium Egiptu, w razie gdyby zostało zaatakowane. Rząd brytyjski wykonałby swe zobowiązania pod tym względem.

Cranborne dodał, że nie ma powodów do przypuszczenia, że wzmacnianie włoskich wojsk w Libji jest wymierzone przeciwko Egiptowi.

Armia i Społeczeństwo

Stryj, 16. 11. (PAT) Rada gromadzka w Sławsku uchwaliła na posiedzeniu przekazać z okazji Święta Niepodległości stryjskiemu pułkowi piechoty na własność 2 morgi gruntu, dędącego własnością gromady.

Rudki, 16. 11. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się w Rudkach uroczystość wręczenia samochodu marki „Fiat" typu „Łazik", ufundowanego przez społeczeństwo powiatu rudeckiego. Uroczystego poświęcenia ofiarowanego samochodu dokonał ks. dziekan Michał Wojtaś z Rudek.

Warszawa, 16. 11. (PAT) Urzędnicy i pracownicy centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych złożyli się na kupno dla armii 2-ch ciężkich karabinów maszynowych z końmi i ze sprzętem, przekazując zebraną na ten cel sumę Funduszowi Obrony Narodowej.

Oficjalny komunikat

o podróży dyplomatycznej Delbosa

Paryż, 16. 11. (PAT) Ogłoszono tu wieczorem urzędowo, że min. Delbos podejmie w dniu 2 grudnia podróż do Europy środkowej według następującej marszruty: Warszawa, Bukareszt, Białogród i Praga. Nieobecność ministra spraw zagranicznych w kraju potrwa około 15 dni.

Generalna Konfederacja Pracy

udziela swej pomocy rządowi

Paryż, 16. 11. (PAT) Sekretarz generalnej konfederacji pracy Jeuhaux w przemówieniu, wygłoszonym w Lionie, oświadczył, że generalna konfederacja pracy nie ma zamiaru robić trudności rządowi Chautemps'a, tak jak nie przy czyniała trudności rządowi Bluma. Najbardziej charakterystycznym ustępem przemówienia był fakt wypowiedzenia się Jeuhaux za utrzymaniem po lityki „pauzy" w reformach społecznych celem przystosowania gospodarstwa francuskiego do nowych warunków.

Oświadczenie Jeuhaux jest w tej chwili bardzo na rękę rządowi, gdyż szereg organizacji rządowej potrzymuje energicznie postulaty podwyżki płac i grozi strajkiem.

Sensacyjne wydalenie

berlińskiego korespondenta Havasa

Berlin, 16. 11. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne urzędowo komunikuje:

Rząd Rzeszy został zmuszony do wydalenia z granic państwa p. Ravoux, przedstawiciela Agencji Havasa. Pozostawiono mu 3-dniowy termin do opuszczenia granic Rzeszy.

Berliński przedstawiciel Agencji Havasa, Radox, odznaczał się szczególnie złośliwym sposobem informowania o narodowo-socjalistycznych Niemczech, a tym samym w najwyższym stopniu zakłócał stosunki publicystyczne pomiędzy Niemcami a Francją.

Ravoux podał informacje o szerzącej się w zachodnich prowincjach zarazie bydlęcej, przy czym połączył on tę wiadomość z swoimi wywodami na temat 4-letniego planu gospodarczego Rzeszy.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ WE LWOWIE

Lwów, 16. 11. Piękną inicjatywę podjął dowódca pułku Strzelców Lwowskich, wręczając w dniu 30 października br. odznakę pułkową pułkowi „Zuchowatych" w Wilnie.

Pułk „Zuchowatych" przejął tę piękną myśl i w dniu 14 bm. delegacja w osobach d-cy pułku „Zuchowatych" ppłk. dypl. Białkowskiego, zast. d-cy ppłk. Zachodnego i ppor. Gedgowda oraz przedstawiciele korpusu podoficerskiego przybyła do Lwowa, przywożąc ze sobą swoją odznakę pułkową dla pułku Strzelców Lwowskich.

Uroczystość nadania odznaki odbyła się przed południem na boisku sportowym Strzelców Lwowskich.

Sprawy ukraińskie

Przygotowania do kampanii sejmowej

Wraz ze zmianą taktyki i porzuceniem kursu normalizacyjnego, zbliżająca się sesja sejmowa stanie się niewątpliwie terenem całego szeregu nowych wystąpień ze strony Ukraińców, którzy przygotowują się już odpowiednio do nowej kampanii. Jak zapowiada artykuł Wełykanowycza w ostatnim numerze „Swobody", przede wszystkim Ukraińcy wrócą znowu do swego stanowiska negatywnego z przed r. 1935, gdyż na przestrzeni ostatniego roku zaszło cały szereg faktów, które nie pozwolą Ukraińcom ustosunkować się pozytywnie do wielu resortów budżetu. Zresztą, jak pisze Wełykanowycz, rewizja stanowiska ukraińskiego, (wbrew umowie normalizacyjnej), może nastąpić każdej chwili, zależnie od woli zorganizowanego społeczeństwa ukraińskiego. Dalej zapowiada Wełykanowycz, iż praca ukraińska na zbliżającej się sesji będzie rozszerzona, poza sprawy czysto budżetowe.

I tak w dziedzinie oświatowej przygotowują Ukraińcy nowe wystąpienia w sprawie szkolnictwa ukraińskiego, przeciw ustawie Grabskiego, w sprawie polityki w stosunku do młodzieży akademickiej, pomocy finansowej dla instytucyj ukraińskich, i t. d.

W dziedzinie gospodarczej główne wysiłki ukraińskie zostaną skierowane przeciw ustawie parcelacyjnej, i przeciw ograniczaniu Ukraińców w nabywaniu ziemi, dalej przygotowują Ukraińcy kampanię za robieniem większych inwestycyj państwowych na terenie Małopolski Wschodniej, oraz za pomocą dla ukraińskich instytucyj gospodarczo - handlowych. W dziedzinie administracyjnej zaatakowane mają zostać gminy zbiorowe, oraz polityka policji i administracji wobec Ukraińców. Centrem jednak kampanii sejmowej ze strony ukraińskiej ma pozostać sprawa autonomii Małopolski Wschodniej, oraz utworzenie uniwersytetu ukraińskiego. Pozatym wreszcie przygotowują Ukraińcy wnioski o zmianę ordynacji wyborczej i powrót do poprzedniego pięcioprzymiotnikowego głosowania.

Program Ukraińców szczegółowo opracowany zapowiada się zatem całkiem obficie i powinien się spotkać z jak największym przygotowaniem go i ze strony polskiej. (a. ż.).

Książka min. J. Becka

Polska Informacja Literacka pierwsza zapowiedziała w swym biuletynie ukazanie się książki min. Józefa Becka p. t.: „Przemówienia, deklaracje, wywiady, 1931—1937". Książka ta ukazała się już i za kilka dni będzie do nabycia w księgarniach. Książka min. Becka pojawiła się nakładem Gebethnera i Wolfa. Liczy ona 340 stron, dużego formatu. Fakt, że urzędujący minister spraw zagranicznych pozwolił na publikację swoich wypowiedzi z okresu siedmiu lat, bez obawy, że enuncjacje późniejsze zdezawuują wcześniejsze, świadczy o niezwykłej konsekwencji, o wytrwaniu na raz obranej drodze, a i w niemałym stopniu — o trafności jej kierunku i punktów wyjścia. Tom jest zbiorem przemówień, deklaracyj i wywiadów, ogłoszonych drukiem w ciągu ostatnich siedmiu lat, obejmuje więc wystąpienia min. Becka zarówno na stanowisku podsekretarza stanu, jak i ministra spraw zagranicznych. Pominięte tu zostały jedynie przemówienia o charakterze tajnym i poufnym, nie uwzględniono również kilku przemówień i wywiadów, nie mających zasad niczego znaczenia. Nie ma też w tej książce depesz i ogłoszonych drukiem listów o charakterze protokularnym. Z wystąpień w Lidze Narodów pominięto przemówienia i uwagi, wychodzące właściwie poza ramy polityki zagranicznej Polski. Źródłem, na którym się opierano w pracy nad książką min. J. Becka, były akta z Archiwum MSZ, stenograficzne protokóły z posiedzeń Sejmu i Senatu, prasa polska i obca, wreszcie oficjalny „Societe des Nations — Journal Officiel" z lat 1933—37. Poza tym w końcowej części tomu znajdujemy skorowidz nazwisk i index rzeczowy. Ogólnie biorąc, książka ta — rekapitulując siedmioletni okres pracy min. J. Becka — jest doskonałym przewodnikiem wśród gmatwaniny wypadków i spraw międzynarodowych, tak często wprowadzających w błąd mało zorientowanego obywatela.

Dziś wytworny świat spotyka się... na „Wytwornym Świecie"

A więc nareszcie dziś! Prawdziwe święto dla wszystkich, bez różnicy płci i wieku! Dziś na ekranie kina Apollo ujrzycie zjawisko, o którym długo, długo będziecie mówić z zachwytem. Bo proszę tylko sobie wyobrazić: rewia mody na lata 1938-39, zaaranżowana przez najwybitniejszych dyktatorów mody, w której udział biorą najpiękniejsze dziewczęta Ameryki, audytorium złożone z t. zw. „wytwornego świata" wielkich metropolii, jak Paryż i New York, potem — część muzyczna imprezy, z udziałem najwybitniejszych sił taneczno-muzycznych Ameryki.

Wszystko wyżej opisane jest zaledwie tłem komedii muzycznej p. t. „WYTWORNY ŚWIAT" (Vogues of 1938), w której ujrzymy znanych artystów: Joan Bennett, Warnera Baxtera, Helen Vinson i Mische Auera, na czele najfotogeniczniejszych dziewcząt świata, „Walter Wanger's Models", orkiestry jazzowej Victora Younga, 19-letniej śpiewaczki Virginii Verrill, oraz duetu tanecznego na wrotkach, który jest poważną konkurencją Ginger Rogers i Freda Astaira.

Warto zaznaczyć, że film „Wytworny świat" został całkowicie zrealizowany w udoskonalonych kolorach naturalnych, co zwiastuje rychły koniec dotychczasowego filmu czarno-białego.

Przypominamy zatem, że premiera „Wytwornego świata" odbędzie się dziś w wytwornym kinie Apollo.

Wśród wydawnictw

— NR. 10 MIESIĘCZNIKA „PRASA", zawiera: S. Krzywoszewski: O autorytet moralny prasy. S. Kauzik: XXII Kongres Międzyn. Unii Stow. Prasowych. IX Kongres Międzyn. Federacji Prasy Technicznej i Zawodowej w Paryżu. Propaganda ogłoszenia prasowego w Niemczech. Niemcy o stoisku prasy polskiej na wystawie paryskiej. E. Seyfried: Kolportaż pism za pośrednictwem T-wa „Ruch" S. A. w r. 1937. W. Noskowski: Jak to jest, a jak bywało. K. Dąbrowski: Prasa jako narzędzie propagandy oszczędności. J. Zycki: Nowa publikacja o propagandzie. J. Mokrzycki: Normalizacja w prasie periodycznej. Polski przemysł papierniczy w 1936 r. „Handbuch der Weltpresse". F. Kusz: Niebezpieczeństwo ustajone w farbach rotograwiurowych. Dwa lata działalności holenderskiego „Cebuco". Prace Związku Wydawców. Organizacje i sprawy Dziennikarskie. Prasa Polska Zagranicą. — Kronika Krajowa. Prawo a Prasa. — Prasa na Szerokim Świecie. — Cena zeszytu 1 zł. Do nabycia w adm. „Prasy", w większych księgarniach i kioskach „Ruchu". Prenumerata roczna: w kraju zł. 10, zagranicą zł. 12. Warszawa, ul. Zgoda 8, m. 4. — 1. Tel. 540-00. Konto rozrach. Nr. 751, Warszawa 1.

ZE SPORTU

Sztuczny tor łyżwiarski w Katowicach — czynny

Od soboty czynny jest sztuczny tor łyżwiarski w Katowicach. Miejscowi hokeiści odbyli pierwsze treningi, m. in. trenowali Kasprzycki, Urzon, oraz wszyscy zawodnicy Dębu.

Pierwsze w tym sezonie spotkanie hokejowe rozegrane zostanie między drużynami Cracovii i Dębu, najprawdopodobniej w przyszłą niedzielę.

BIEG ŚW. HUBERTA W ZALESZCZYKACH

Ostatnio odbył się w Zaleszczykach bieg św. Huberta, w którym wzięło udział 24 jeźdźców. Trasa wynosiła 14 km., teren był bardzo trudny, urozmaicony. W biegu m. in. wzięli udział płk. dypl. Rowecki z żoną, p. Ordynatowa-Czarkowska-Golejewska z córką, poseł hr. Dzieduszycki z rodziną, starosta zaleszczycki p. Krzyżanowski. — Zwycięzcą biegu i zdobywcą lisiego ogona został płk. dypl. Rowecki.

POMOC FINANSOWA DLA SŁABSZYCH OKRĘGÓW BOKSERSKICH

Polski Zw. Bokserski postanowił przyjść z pomocą finansową słabszym okręgom i rozdzielić pomiędzy nie tytułem subwencji kwotę 2.200 zł. Od otrzymania subwencji zostały wyłączone okręgi: pomorski, warszawski i łódzki. Podziału tych kwot jeszcze nie dokonano.

GARBARNIA W KRAKOWSKIEJ LIDZE OKRĘGOWEJ

Garbarnia, która w r. b. spadła z Państwowej Ligi piłkarskiej, rozgrywać będzie na wiosnę 1938 r. tylko jedną rundę spotkań w krakowskiej lidze okręgowej.

W razie, gdy zdobędzie ona w tej rundzie największą ilość spotkań, rozegra następnie dwa spotkania eliminacyjne z mistrzem obu rund (jesiennej i wiosennej), a w razie pomyślnych wyników — przejdzie do dalszych rozgrywek międzyokręgowych o wejście do Ligi.

ROZGRYWKI PIŁKARSKIE W AUSTRII

Ubiegła niedziela przyniosła następujące wyniki w rozgrywkach piłkarskich Ligi austriackiej: Favoriten — Admira 1:1, Vienna — Wacker 0:1, Austria — Sportclub 2:3, Floridsdorf — EC Vienn 2:3, Rapid — Simmering 5:1.

FEJLETON NAUKOWY

NARODZINY ZIEMI

Jedną z właściwości świata, w którym żyjemy, jest zmienność w czasie. Jeżeli przyglądamy się dziełom natury czy dziełom ludzkim, jeżeli zwrócimy uwagę na otaczające nas przedmioty, wszędzie dostrzegamy zmiany odbywające się w czasie. Zmiany te często są niekorzystne — ząb czasu raczej niszczy niż upiększa i ujemne strony starzenia się występują na każdym kroku i w naszym otoczeniu i, co gorsze, w nas samych. Najtrwalsze przedmioty wykonane ręką człowieka, jak piękne budowle, czy genialne dzieła sztuki, wymagają troskliwej opieki, by ochronić je przed zbyt szybkim starzeniem się. A nawet i tak trwałe na pozór rzeczy, jak góry, morza, rzeki ulegają zmianom i istnieją dowody np. na to, że tam, gdzie dzisiaj szumią fale morza, rosły niegdyś bujne lasy i że nie wszystkie pasma górskie są jednakowo stare. Był czas gdy ich nie było, potem powstały, a dzisiaj niszczące działanie wody i powietrza ciągle je zmienia.

Wobec takiej ogólnie spotykanej zmienności i nietrwałości należy się zastanowić, czy sama ziemia również nie starzeje się i czy zawsze istniała, krążąc również dokoła Słońca w sposób niezmienny. Jeżeli życie ziemi porównamy z życiem ludzkim, to można powiedzieć, że ziemia się nie zmienia, ale jeżeli będziemy mierzyć czas nie na lata, lecz na miliony lat, to przekonamy się, że nic nie jest trwałym. — „Wszystko płynie" — powiedział filozof grecki i miał rację. Wszystko płynie na fali czasu, która przenika świat. Ziemia i wszystko, co na niej się znajduje, Księżyc, Słońce, gwiazdy, jednym słowem cały świat zmienia się w czasie — powstaje, żyje i ginie. Była więc chwila, kiedy narodziły się gwiazdy wraz ze Słońcem, potem powstała Ziemia i inne planety, a potem na Ziemi zaczęło rozwijać się życie.

Jeżeli dzisiaj chcemy odtworzyć sobie przebieg tych zmian czasowych naszego świata, to natrafimy na duże trudności. Mało jeszcze dokładnych i pewnych wiadomości dostarczyły nam nauki i można podać zaledwie możliwości, jakie z tych szczupłych danych wynikają.

W szczególności, jeżeli chodzi o powstanie Ziemi, to trudno mówić o samej Ziemi. Cały układ słoneczny stanowi taką jednolitą całość i posiada tyle cech wspólnych, że sposób powstania wszystkich planet musiał być jednakowy i odbywać się w jednym czasie. Nasza rodzina planetarna składa się ze Słońca, 8 planet wraz z księżycami i większej ilości drobnych ciał. Różnią się one znacznie rozmiarami, masą, odległością od Słońca, ale mają też i cechy wspólne. I tak: wszystkie te ciała krążą dokoła Słońca w jedną stronę i prawie w jednej płaszczyźnie. Prócz tego wszystkie wykonują obroty dokoła własnych osi też w tę samą stronę. Trudno więc przypuścić, że każda planeta powstała inaczej, a raczej należy przyjąć, że wszystkie powstały w tych samych warunkach i że jedna siła puściła je w obieg dokoła Słońca zgodnym ruchem. Nie można więc mówić o powstaniu samej Ziemi, tylko należy rozważać powstanie całego zespołu planet.

Spośród teorii, wyjaśniających problem powstania planet, najpopularniejszą była teoria Laplace'a, według której cały nasz układ powstał z mgławicy. Mgławice, czyli zbiorowiska rozrzedzonego gazu, istnieją i dzisiaj we wszechświecie i Laplace przypuszczał, że jedna taka mgławica obdarzona szybkim ruchem obrotowym uległa silnemu spłaszczeniu. Następnie zaczęły w niej powstawać zgęszczenia gazu, które skupiły w sobie całą materię mgławicy, tworząc Słońce i planety. Teoria ta utrzymująca się dłuższy czas, wyjaśniała dobrze zarówno fakt, że wszystkie ciała krążą w jedną stronę, gdyż jest to pozostałość po ruchu obrotowym mgławicy, jak i to, że wszystkie ruchy odbywają się prawie w jednej płaszczyźnie, co jest również pozostałością po płaszczyźnie obrotu mgławicy. Prócz tego teoria ta odznaczała się dużą obrazowością. Takie wyłanianie się planet z rozrzedzonego gazu, przejście materii z pierwotnej mgławicy do bardziej skomplikowanej postaci różnych kul gazowych z czasem i stałych można uważać za rozwój i postęp w formach istnienia materii. Jedyną wadą tej teorii, ale wystarczającą do jej odrzucenia, to niezgodność z matematyką. Rozważania rachunkowe dowiodły, że procesy przyjęte przez Laplace'a nie mogły odbywać się w ten sposób, by doprowadzić do dzisiejszych postaci Słońca i planet.

Przyjęto więc teorię głoszącą, że układ planetarny powstał ze Słońca i jest wynikiem zbliżenia się Słońca i jakiejś nieznanej gwiazdy. Wszystkie ciała przyciągają się z siłą zależną od wzajemnej odległości. Gdy ciała są daleko, to przyciąganie jednego ciała działa prawie jednakowo na wszystkie części drugiego. Jeżeli jednak ciała zbliżą się do siebie, to przyciąganie działa silniej na bliższą a słabiej na dalszą część ciała, wskutek czego powstają w ciele siły dążące do rozciąg-

Jeszcze o lwowskich taksówkach

Od Korporacji właścicieli dorożek samochodowych we Lwowie otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

„Onegdaj ukazał się artykuł o stanie dorożek samochodowych, mających postój obok dworca głównego we Lwowie, przedstawiający dorożki te w świetle nazbyt przejaskrawionym. Stan dorożek nie jest bynajmniej taki, jak to przedstawia autor artykułu, nikomu nie grożą niebezpieczeństwa wymienione w tym artykule ani w czasie wsiadania do samochodu, ani też w czasie przebywania w nim, o ile zaś chodzi o obawy autora, że ktoś zbyt wysokiego wzrostu może sobie rozbić głowę, to wypadek taki może się zdarzyć w jakimkolwiek aucie, gdyż najlepsze nawet auta są tak niskie, że w nich stać nie można.

Wszystkie taksówki są pod stałą kontrolą techniczną jak i administracyjną zarówno ze strony Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa Grodzkiego, jak i Zarządu Miejskiego. Żadna z władz nie dopuszcza nieodpowiednich wozów do użytku.

Jeśli stan aut nie jest taki, jakby sobie tego należało życzyć, to jest to wynikiem tylko fatalnego stanu dróg, co odbija się oczywiście niekorzystnie na stanie samochodów, a nadto z natury rzeczy taksówki stojące obok dworca głównego są stosunkowo bardziej zużyte niż inne z tej przyczyny, że z powodu zabierania niejednokrotnie dość ciężkiego bagażu ulegają szybszemu zużyciu. Stan ich jest o wiele lepszy niż w innych miastach, a nawet w stolicy. W interesie prawdy upraszamy więc o umieszczenie niniejszego wyjaśnienia".

* * *

Umieszczając powyższe wyjaśnienie, nadesłane przez Korporację właścicieli dorożek samochodowych, dodajemy, iż — naszym zdaniem — nie zgadza się ono ze stanem faktycznym. — Wprawdzie Korporacja przyznaje, że **„stan aut nie jest taki jakby sobie tego należało życzyć"** (oj, to prawda!), ale równocześnie stwierdza, że stan taksówek lwowskich „jest o wiele lepszy niż w innych miastach, a nawet w stolicy". Otóż nie możemy się pisać na ten pochlebny sąd pp. właścicieli taksówek. Kto jechał z dworca taksówką w Krakowie, czy w Katowicach, w Poznaniu, Grudziądzu, Chełmnie lub Warszawie — doskonale wie, że **taksówki dworcowe lwowskie są bez porównania gorsze.**

Cieszymy się bardzo, że Urząd

(Dokończenie obok)

Wojewódzki, Starostwo Grodzkie i Zarząd Miejski kontrolują taksówki dworcowe we Lwowie; niestety nie widać żadnych rezultatów tej kontroli. Gdy zobaczymy poprawę — cofniemy zarzuty, których słuszność nie da się osłabić żadnymi tłumaczeniami.

———

Hiszpania a obrona przeciwlotnicza

Trwająca już od roku wojna domowa w Hiszpanii dała możliwość praktycznego zapoznania się z nowoczesnymi środkami napadów lotniczych, jakoteż obrony przeciwlotniczej. Szerokie warstwy społeczeństwa czytają codziennie o nowych napadach lotniczych kierowanych nie tylko na objekty wojskowe, ale również o bombardowaniu ludności cywilnej. Domy sypią się w gruzy, lista ofiar powiększa się codziennie.

Napady te wywołały na terenie całej Hiszpanii konieczność obrony. Przed wojną domową obrona przeciwlotnicza w Hiszpanii nie była zorganizowana. Dopiero wojna nakazała niezwłoczne przystąpienie do przygotowania obrony przeciwlotniczej. W tym względzie Hiszpanie opierają się przeważnie na wzorach i sprzęcie zagranicznym, specjalnie rosyjskim, francuskim, niemieckim, włoskim itp.

Aby nas nie dotknęło ciężkie doświadczenie Hiszpanii, która drogo opłaciła nieprzygotowanie się do obrony przeciwlotniczej, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przystępuje wespół z władzami administracji ogólnej (na terenie Lwowa z Zarządem miejskim) do organizacji najważniejszych komórek obrony przeciwlotniczej, mianowicie do organizacji domów i bloków domów. Miasto nasze podzielone zostanie na pewne kompleksy domów i bloki domów samowystarczające dla zwalczania ew. skutków napadów lotniczych.

Do organizacji tej jednak i do jej odpowiedniego postawienia potrzebni są ludzie chętni, wolni od służby wojskowej (kategorii C, D), którzyby przyjęli na siebie obowiązek komendantów domów, względnie bloków, lub ich zastępców. Po odpowiednim wyszkoleniu komendanci tacy współpracowaliby nad przygotowaniem w opl. powierzonych im domach, czy blokach.

Z uwagi na wielkie znaczenie tej akcji LOPP. zwraca się z apelem do wszystkich chętnych, by zgłaszali swój udział w Miejskich Urzędach dzielnicowych. Przygotowanym i zorganizowanym nic grozić **nie będzie.**

———

POLSKA ZA GRANICĄ

Z okazji wystawienia „Harnasiów"

Na cześć ambasadora polskiego w Berlinie — Lipskiego, który przybył do Hamburga na premierę „Harnasiów", miejscowy namiestnik Kaufman wydał przyjęcie. Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, namiestnik Kaufman powitał serdecznie ambasadora polskiego oraz innych gości polskich. W odpowiedzi swej ambasador Lipski wyraził **zadowolenie, że** składa wizytę w Hamburgu, **który jako** pierwsze miasto niemieckie **przez** wystawienie polskich **dzieł narodowych** nawiązało **ścisły kontakt kulturalny** między obu **narodami.**

———

Odczyt pisarza węgierskiego

Znany pisarz i publicysta węgierski dr. Józef Holo wygłosił w sali wykładowej uniwersytetu budapeszteńskiego odczyt o Polsce. P. Hollo w barwnych obrazach przedstawił swe wrażenia z podróży po Polsce, opisując urok miast i krajobrazu polskiego, oraz wyrażając **się bardzo dodatnio** o rozwoju **polskiego życia gospodarczego.** Odczyt, **na którym byli** obecni **przedstawiciele poselstwa i** konsulatu polskiego, **zgromadził liczną** publiczność, szczególnie z kół literackich.

Monografia o cmentarzu łyczakowskim*)

Pod skromnym tytułem przewodnika wyszła świeżo z druku monografia o cmentarzu łyczakowskim, pióra Aleksandra Medyńskiego, autora licznych prac z zakresu współczesnej historii Lwowa. Po bliższym zapoznaniu się z obszerną książką, bo liczącą ok. 120 stron, przekonujemy się, że sposób i rzetelność, z jaką autor ujął zagadnienie, stawia tę pracę w rzędzie najlepszych z tego zakresu.

Cmentarz łyczakowski starano się już opracować, ale ani Ciesielski, ani Chołodecki nie zdobyli się na taki poziom i punkt widzenia, ani systematyczność, jaką zastosował Aleksander Medyński. Z tego tytułu książkę jego można bezsprzecznie nazwać pierwszą monografią o cmentarzu łyczakowskim.

Po krótkim wstępie, w którym autor kreśli w chronologicznym porządku sylwetki cmentarzy lwowskich, przechodzimy do następnego rozdziału, omawiającego 150-lecie cmentarza łyczakowskiego. Autor pokrótce zaznajamia nas z powstaniem i rozwojem cmentarza, jego układem, stylami kaplic i pomników oraz z najwybitniejszymi twórcami rzeźb, umieszczonych na grobach cmentarza łyczakowskiego. Osobny rozdział zatytułowany: „Cmentarz łyczakowski Panteonem „Bene Merentium" — zapoznaje nas z najwybitniejszymi mężami, przodownikami narodowej kultury, którzy na cmentarzu tym znaleźli ostateczny spoczynek. Mieszkaniec **Lwowa, który** dotychczas znał **cmentarz z pobieżnych** i chaotycznych **wędrówek, na** podstawie tego rozdziału **ma sposobność** uzupełnić i **skontrolować swoje** wiadomości, aby przy **okazji następnej** przechadzki po **cmentarzu łyczakowskim** przyjść tu **z gotowym i uporządkowanym** zasobem **wiedzy.**

Najciekawszym **wszakże momentem** pracy będzie **rozdział: Cztery pokolenia** w walce o wolność **i niepodległość.** Okres 150-letni dzieli **autor na cztery** podokresy, których **synonimami są** cztery pokolenia Polski. **Rozpoczyna** od przeglądu **pochowanych tu żołnierzy kościuszkowskich i napoleońskich.** Równie szczegółowo wylicza żołnierzy z powstania listopadowego i styczniowego, przy czym do ważniejszych postaci dołącza krótki lecz dokładny rys biograficzny. Najobszerniej jednak potraktowany został rozdział mówiący o pokoleniu czwartym, więc legionistach i obrońcach Lwowa oraz Wschodniej Małopolski. Piąty wreszcie rozdział poświęca autor szczegółowemu przeglądowi cmentarza według konsekwentnie przemyślanego planu.

Krótkie to omówienie książki Al. Medyńskiego mogłoby wskazywać, że mamy do czynienia z typowym przewodnikiem, przy bliższym jednak zetknięciu się z jej zawartością nie trudno zorientować się, że dzięki starannemu opracowaniu, logicznej budowie, dużej ilości wzmianek biograficznych, wreszcie dzięki walorom stylistycznym — książka ta posiada charakter wybitnie monograficzny.

Nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na jej walor dokumentaryczny. Wobec faktu bowiem, że w miarę postępu czasu cmentarz, a wraz z nim grobowce ulegają zniszczeniu — dla przyszłego badacza cmentarza i historii Lwowa, książka ta będzie znakomitym tekstem źródłowym i dokumentem, nie podpadającym pod żadną wątpliwość. Starannie dokonane zdjęcia poszczególnych pomników podnoszą znakomicie ten moment pracy.

Z tych przyczyn należy książkę A. Medyńskiego powitać z prawdziwą radością i życzyć jej jak najszerszej poczytności. (s. r.)

———

*) Aleksander Medyński: Przewodnik po cmentarzu łyczakowskim.

nięcia a nawet do rozerwania ciała. W ten sposób powstał prawdopodobnie pierścień Saturna z Księżyca, który znalazł się zbyt blisko planety i uległ rozerwaniu na drobne cząstki. Na mniejszą skalę podobne działanie Księżyca, znajdującego się stosunkowo blisko ziemi, powoduje przypływy i odpływy mórz.

Wyobraźmy sobie, że do Słońca zbliżyła się jakaś inna gwiazda. Sam taki fakt był bardzo rzadkim przypadkiem w świecie gwiazd, ponieważ są one oddzielone od siebie ogromnymi przestrzeniami i tylko wyjątkowy zbieg warunków może spowodować chwilowe zbliżenie się dwu gwiazd. Ale w każdym razie możemy przyjąć, że ten wyjątkowy przypadek spotkał nasze Słońce w odległej przeszłości. Zbliżenie się gwiazdy do Słońca musiało wywołać falę przypływową, podobną do tej, jaka powstaje na Ziemi wskutek działania Księżyca. W miarę zbliżania się obu ciał fala ta rosła, potężniała, tym łatwiej, że Słońce zbudowane jest z gazu, który bez trudu mógł się poddawać działaniu zbliżającej się gwiazdy. Przy dalszym zbliżaniu się fala zmieniła się w wyraźne zgrubienie, skierowane w stronę gwiazdy, potem powstało jakby ramię stopniowo odrywające się od słońca, przy czym najwięcej masy oderwało się w czasie największego zbliżenia się gwiazdy do Słońca. Potem nastąpiło oddalanie się obu ciał, zjawisko odbywało się w odwrotnym porządku i ostatecznie Słońce wróciło do dawnej postaci, a jako jedyna pamiątka po rzadkim spotkaniu została pewna ilość materii wydartej ze Słońca, która już nie wróciła, lecz zaczęła samodzielne życie, krążąc dokoła Słońca i dając początek planetom. Najdalej znalazła się masa, która oderwała się najwcześniej, bliżej największe części powstałe w czasie największego zbliżenia się gwiazdy do Słońca, zaś przy samym Słońcu zostały znowu drobniejsze części wydarte już przy oddalaniu się gwiazdy. I rzeczywiście planety uszeregowane są tak, że największe, Jowisz i Saturn, są w środku, a dalsze (Uran, Neptun i Pluton) oraz bliższe (Merkury, Wenus, Ziemia, Mars) są znacznie mniejsze. Byłoby rzeczą bardzo ciekawą, gdyby można było odnaleźć tę gwiazdę, która spowodowała powstanie naszego układu planetarnego. Ale jest to rzeczą niemożliwą. Odleciała gdzieś w przestrzeń, prawdopodobnie z podobnym układem planetarnym, wytworzonym działaniem Słońca i dzisiaj nie mamy danych, aby ją odnaleźć wśród milionów gwiazd w przestrzeni.

Ważnym wnioskiem, jaki wynika z tej teorii, jest stwierdzenie faktu, że podobnych układów planetarnych musi być bardzo mało — niewiele gwiazd mogło sobie stworzyć własne planety. Jak już wspomniałem, zbliżenie się 2 gwiazd jest zdarzeniem bardzo mało prawdopodobnym, podobnie jak trudno byłoby spotkać się ziarenkom piasku poruszającym się średnio w odległościach kilku kilometrów, a właśnie w tym stosunku pozostają rozmiary do wzajemnych odległości gwiazd. Pod tym więc względem Słońce nasze jest wielką rzadkością wśród gwiazd, a już wytworzenie gdzie indziej takich warunków, jakie panują na Ziemi i powstanie życia podobnego do naszego jest bardzo mało prawdopodobnym. Możemy więc być dumni z naszego wyjątkowego istnienia i choć nie jesteśmy w środku świata, dokoła którego wszystko się kręci tak jak dawniej przypuszczano, to jednak Ziemia nasza nie jest jakąś pospolitą planetą, lecz jedną z niewielu osobliwości świata.

Na koniec tylko jedno zastrzeżenie. Może się jeszcze okazać, że podane wyżej wnioski są błędne, bo jeżeli ta teoria zostanie odrzucona, to przyjdzie inna, w inny sposób opisująca powstanie Ziemi. Bezpośrednich zaś dowodów na istnienie, względnie nieistnienie układów planetarnych przy innych gwiazdach nie posiadamy.

ANTONI OPOLSKI

DZIEŃ GOSPODARCZY

Światowy rynek żytni

Rynek żytni odgrywa poważną rolę w dwóch państwach, Polsce i Niemczech, natomiast w handlu światowym należy do drugorzędnych produktów. Z powyższych powodów rynek żytni jest bardzo wąski i ograniczony. Polska kroczyła na czele krajów eksportujących w latach 1934/35 i 1935/36. Powierzchnia uprawy jest również ograniczona do pewnych krajów. W Afryce i Australii żyto zupełnie nie uprawia się. W Europie wąski pas uprawy żyta rozpoczynający się w północno-zachodniej Europie, rozszerza się znacznie w kierunku wschodnim, obejmując całe terytorium Polski i dalej na wschód obejmując środkową Rosję i Syberię. Najważniejszymi krajami produkcji są wyżej wspomniane kraje europejskie, północna i południowa Ameryka.

W Polsce zajmuje żyto w stosunku do pszenicy, owsa, jęczmienia, mieszanek zbożowych, gryki, prosa, kukurydzy 50 proc., kiedy tamte cytowane rośliny zajmują sumarycznie 50 proc. Struktura rolna w Polsce, a również i przyrost ludności wpływają na to, że powierzchnia pod żytem i pszenicą wzrosła głównie kosztem powierzchni owsa i jęczmienia.

Porównanie obejmuje lata przedwojenne 1909—13, rok prosperity i czwarty rok kryzysu 1933.

	Żyto	pszenica	Jęczmień	owies	Inne	Razem
1909—13	45·7	12·2	11·4	24·7	6·0	100
	(106)	(400)	(100)	(100)	(100)	100
1928	50·7	12·3	11·0	19·4	6·6	
	(111)	(101)	(96)	(79)	(110)	100
1933	49·9	14·6	10·2	19·0	6·3	100
	(109)	(120)	(89)	(77)	(105)	100

nicą jest 23 razy większy od obrotu żytem. Rosja znikła z rynku światowego po wojnie, a U. S. A. wywiozły do Europy jeszcze w 1922/23 r. 1.3 mil. t. i od tego roku wywóz amerykański z każdym rokiem maleje. Kraje zamorskie w ogóle przed wojną nie wywoziły żyta i tylko podczas wojny żyto amerykańskie istniało na rynkach europejskich, ażeby zastąpić lukę, którą wytworzyła nieobecność Rosji na żytnim rynku. Światowa produkcja żyta wynosi obecnie około 45 mil. ton wobec ogólnej produkcji 5 zbóż 600 mil. ton.

Zmniejszenie obrotu światowego żyta zostało spowodowane w ostatnich latach gorszymi plonami tego produktu. Szczególniej w 1935/36 światowy plon żyta nie mógł pokryć światowego zapotrzebowania i dlatego w tym roku zostały skonsumowane wszystkie rezerwy żyta z lat poprzednich. Rok gospodarczy 1936/37 rozpoczął się bez żadnych zapasów, a ponieważ urodzaj w Europie był o 4 proc. jeszcze niższy niż w ciągu pięciolecia, ceny żyta na rynkach światowych podniosły się prawie o 100 proc.

Susza w Ameryce północnej spowodowała również tam poważny niedobór żyta. Północna półkula z Argentyną wyprodukowała w 1936/37 tylko 22.8 wobec 24.5 mil. ton w 1935/36 r.

Tegoroczną kampanię żytnią będzie charakteryzować także brak żyta na rynku, gdyż europejski urodzaj jest o dalsze 6 proc. i o 12 proc. w porównaniu z przeciętnym plonem za 5 lat, w porównaniu z przedwojennymi plonami o 20 proc. niższy. Natomiast zwiększyła się powierzchnia uprawy w Ameryce północnej, jak również w Turcji, która eksportuje żyto do Niemiec. Pomimo to globalny urodzaj tegoroczny północnej półkuli bez Rosji nie przekroczy cyfry 22.2 mil. t., a zatem nie osiągnie przeciętnej cyfry 23.7 mil. t. w latach 1936/37. Ponieważ dziś wszystkie państwa odczuwają przede wszystkim brak dewiz, to dla państw importujących artykuły spożywcze, jak np. Niemcy, daleko korzystniejszy jest przywóz jęczmienia i kukurydzy niż żyta, które jest obecnie droższe od innych zbóż pastewnych. Poza tym kukurydza jako pasza treściwa jest więcej wartościowa niż żyto i jeżeli wartość żywnościowa jęczmienia przy tuczu świń = 100, to wartość żyta wyniesie 107, kukurydzy zaś 117.

Pod względem powierzchni produkcji oczywiście na pierwszym miejscu stoi Rosja. Obszar w Rosji pod żytem stanowi 50 proc. światowej produkcji. W światowym handlu żyto rosyjskie nie gra jednak żadnej roli i Sowiety tylko sporadycznie wywożą nieznaczne ilości w razie większego urodzaju, przeciwnie carska Rosja panowała na rynku żytnim nie tylko ilościowo ale i jakościowo.

Z wyjątkiem specyficznych warunków w Polsce, światowa produkcja żyta nigdzie nie wzrasta i dotychczas nie została osiągnięta cyfrowo powierzchnia ostatnich lat przedwojennych. Ten stan rzeczy tłumaczy się tem, że żyto jako zboże pastewne zostało zastąpione przez kukurydzę i jęczmień, jak również i dzięki temu, że konsumcja pszennego chleba wzrasta we wszystkich krajach, w których jest równoległe spożycie żytniego chleba. Jeżeli dotychczas uprawa żyta utrzymuje się w północnych krajach, to tylko dzięki temu, że żyto udaje się dobrze na glebach, na których uprawa pszenicy zawodzi. Wchodzą tu w grę nie tylko lekkie gleby żytnie, ale i klimatyczne warunki. Konsumcja żytniego chleba ogranicza się dziś wyłącznie do krajów północnej Europy. Przeciwnie, północna Ameryka i Argentyna uprawiają żyto prawie wyłącznie jako roślinę pastewną. Ta okoliczność wpływa na to, że eksport z tych krajów jest zależny od miejscowego zapotrzebowania żyta na rynku wewnętrznym, a także może na to wpływać urodzaj żyta w Europie i cena jego.

Produkcja żyta tem się różni od pszenicy, że nawet państwa normalnie eksportujące, jak np. Polska posiadają niewielkie nadwyżki wywozowe, a wyprodukowane ilości są przeważnie skonsumowane w kraju, czy w postaci chleba, czy paszy treściwej, czy też zostają zużyte dla celów technicznych. Przemysł gorzelniany w U. S. A. przerabia rocznie 125 tys. do 230 tys. ton i dzięki temu w ubiegłych paru latach i Polska, dzięki premiom wywozowym wprawdzie za bezcen sprzedała lwią część potrzebnego żyta amerykańskiemu przemysłowi gorzelnianemu. Można przyjąć za ogólną regułę, że ukazanie się większych lub mniejszych ilości żyta na światowych rynkach zależy nie tylko od urodzaju żyta w danym kraju, ale od jego konsumcji w kraju w poszczególnych latach. Z powyższych powodów światowy obrót żytem w porównaniu z obrotem pszenicą jest bardzo nikły. Światowy urodzaj żyta (bez Rosji) wynosił w 1934/35 r. 24.5 mil. t. Rosja przypuszczalnie wyprodukowała około 21 mil. t., obrót zaś światowy żytem w tym roku wyniósł tylko 800 tys. W ostatnich dziesiątkach lat obrót światowy stale kurczył się. W latach 1880-tych udział żyta w stosunku do pięciu głównych gatunków zbóż wynosił 10 proc., na początku wojny światowej obniżył się do 5 proc., a w ostatnich latach do 3 proc. Jak głęboki przewrót nastąpił w handlu zbożowym od 1880 r., ilustrują cyfry. Handel światowy żytem był wówczas 5—6 razy większy od obrotu, obecnie zaś obrót światowy pszenicą jest 23 razy większy od obrotu żytem.

Jeżeli w b. r. nie ma niebezpieczeństwa, aby podaż żyta na rynku światowym była niewspółmierna w stosunku do popytu, to dla polskiego rolnictwa w dziedzinie produkcji żyta w razie większego urodzaju w następnych latach i dalszego powiększenia powierzchni w Polsce istnieje poważne niebezpieczeństwo nadprodukcji żyta. Rolnicy nasi winni sobie zdawać z tego sprawę, że lokowanie na rynkach światowych nadwyżek nieskonsumowanego w kraju żyta będzie coraz trudniejsze i dlatego gospodarka żytnia winna być oparta na nowym programie, opartym na skarmianiu nadwyżek żyta przez tucz świń, z wyjątkiem celnych gatunków żyta standaryzowanego, które mogłyby dzięki swemu ciężarowi gatunkowemu konkurować pomyślnie z ziarnem eksportowanym z innych krajów.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 90.13 — 89.70, dolary amerykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 293.37 — 291.65, franki francuskie 18.15 — 17.65, franki szwajcarskie 122.55 — 121.75, funty angielskie 26.49 — 26.33, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 16.70, korony duńskie 118.09 — 117.35, korony norweskie 133.08 — 132.10 korony szwedzkie 136.53 — 135.55, liry włoskie 21.00 — 20.20, marki fińskie 11.70 — 11.20, marki niemieckie 119.00 — 115.00, — szylingi austriackie 98.50 — 97.50, marki niemieckie srebrne 123.00 — 118.00, funty palestyńskie 26:25 — 25.95

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 56.50 — 56.00 — ost. setki, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 71.50 — serie 83.40, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 70.25 — 70.50 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 62.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — 39.25 — 39.00 — 39.30, 4 proc. poż. konsolidacyjna 59.25 — 58.50 — ost. drobne.

Tendencja nieco mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 108.00, Węgiel 24.00 — 24.50, Lilpop 52.00, Norblin 63.50, Starachowice 30.25.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Pszenica, żyto, jęczmień, nasiona oleiste potaniały.

Tendencja na ogół zniżkowa, usposobienie ożywione.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica: jednol. czerwona 27.25 — 27.50, zbiorowa czerwona 26.25 — 26.50, jednolita biała 27.75 — 28.00, zbiorowa biała 26.50 — 26.75, żyto standart I 23.50 — 23.75, żyto standart II 23.00 — 23.25, jęczmień przemiałowy 19.25 — 20.25, jęczmień pastewny — 17.50 — 17.75, siemię konopne 37.00 — 37.50 ,rzepak letni 56.00 — 56.50,

---

MADELON LULOFS 25

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Starzy kontraktanci opowiadali o tutejszym życiu... O ciężkiej pracy w lesie i na bagnach... O tym, że tuwan bije... Biją zresztą i mandurowie. Trzeba było tylko uważać i robić co każą.

— A czy wolno grać w kości?

— O tak, to wolno!... — Oczy im zabłysły. Palili w zadumaniu, milcząc. Na wzmiankę o grze spojrzenia ich stały się twarde i łakome. Teraz, gdy rozmowy ucichły, ogarnęła ich cisza, która zdawała się przypełzać z ciemności lasu i terenu baraków. — Wzdłuż komórek snuły się smugi dymu. Wszędzie żarzyły się tlejące sterty trawy. W ciszę wieczoru wpadał plusk wody, którą ktoś u studni na siebie wylewał.

Ruki przysłuchiwał się tej kąpieli i w pamięci jego przemknęło niewyraźne wspomnienie Supiny... z Supiny zaś prześlizgnęło się na Karminę.

— Gdzie jest oddział pierwszy? — zapytał siedzącego obok kulisa. Ten wyciągnął rękę ku ciemności.

— Tam, na północy... o godzinę drogi... Bo co?

— Bo mam tam żonę, — odpowiedział Ruki.

— Czy ożeniłeś się z nią na Jawie?

Ruki potrząsnął głową.

— Nie, na Jawie byliśmy razem w szopie... a potem na okręcie.

— Młoda?

Ruki nie odrazu odpowiedział.

— Tak, jest młoda, — rzekł wreszcie. — Główny mandur dał ją Martowi. Ale ja na to nie pozwolę.

Sąsiad parsknął śmiechem.

— Nie pozwolisz?... Czego nie pozwolisz? Ona jest kontraktową, jak ty. Co możesz na to poradzić?... Jeżeli nie pozwolisz, dostaniesz cięgi. A gdyby główny mandur nie dał jej jednemu z naszych, to może wziąłby ją sam tuwan... jeżeli naturalnie jest ładna...

— Jaki tuwan? czy tuwan besar? wielki pan?

— Może tuwan besar, wielki pan, a może i tuwan ketil, mały pan.

Ruki myślał o tuwanie besar, o kantorze i o niepojętej mocy, jaka tkwiła w nim. O mocy białego człowieka.

Pochylił głowę.

Ciemne myśli tłoczyły mu się do głowy. Jakieś nieokreślone pragnienie zemsty. Serce zabiło mu niespokojnie, we krwi poczuł żar.

— Hati panas... namiętność.

Były to słowa, które słyszał kiedyś, może dawno temu... w dzieciństwie.

— Hati panas.

Tam, w domu, zdradzony mężczyzna przeżuwał doznaną zniewagę. Kobiety szeptały, pełne ciekawości, a zarazem trwogi. Czasem wywiązywała się walka. Raz przyszło do morderstwa. Wtedy zjawił się sołtys i policjant. Zabrano jednego z mieszkańców wsi, który już nigdy do domu nie wrócił. Nikt nie wiedział, co się z nim stało.

— Di gantung, — mówili niektórzy. — Powieszony...

Ale nikt nie wiedział, co to znaczy „powieszony'. Bo nikt nigdy nie widział człowieka powieszonego.

Głuche dudnienie przedarło się przez ciszę wieczoru, wtargnęło do myśli chłopca, gorących od wzburzonej krwi.

Starzy kulisi powstali.

— Co robicie? — zapytał nowi ze zdumieniem.

— Musimy iść spać. Jest dziewiąta... Czy słyszycie? to biją w tontong... Pokazali w stronę małego daszku, pod którym wisiał wydrążony pień z drzewa. W ten pień uderzał jeden z kulisów. Uderzenia dudniły i huczały głucho po całym placu, a za chwilę odezwały się tontongi innych czterech oddziałów. Dudnienie zlewało się, mieszało, odpływało ku skrajowi lasu i zamierało w szumiącej nocy tropikalnej. Nastała cisza, która przerwały nagle głosy kulisów. Jakieś dziecko darło się na całe gardło, potem zaczęło głośno płakać. Jakaś kobieta łajała je gniewnie.

— Spać... — krzyczał mandur, wpędzając je do komórki.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

17 listopada 1937	**Sroda** Salomei **Jutro:** Ottona Wschód słońca 6·59 Zachód „ 15·42

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

TEATR WIELKI

Środa, dnia 17 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela" — ostatni raz — ceny zniżone — abonament 4.

Czwartek, dnia 18 b. m. — Generalna próba — przedstawienia nie będzie.

Piątek, dnia 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Swaty". — Premiera — abonament 6.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, dnia 17 b. m. — Generalne próba. Teatr nieczynny.

Czwartek, dnia 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Ten i tamten". — Premiera — abonament 7.

Piątek, dnia 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Ten i tamten" — abonament 7.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Wytworny świat" komedia muzyczna. W gł. roli Jean Bennett i Werner Baxter.
ATLANTIC: „Halka" z udziałem Ewy Turskiej-Bandrowskiej i Ladisa Kiepury.
CASINO: „Gdy kwitną bzy" (Maytime) z Jeanette Mac Donald.
CHIMERA: „Ucieczka ku szczęściu".
EUROPA: „Ich stu i ona jedna" (w gł. roli Deanna Durbin).
GLORIA: „Pan z milionami" oraz „Nasz chleb powszedni".
GRAŻYNA: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie" — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Dzikie ścieżki".
METRO: „Krew na morzu" i „Nie oddam dziecka".
MUZA: „Róża" — Żeromskiego.
PALACE: „Skłamałam" (w gł. rolach Bodo, Smosarska).
PAX: „Pałac we Flandrii z Martą Eggerth.
RAJ: „Ogród Allacha" z Marleną Dietrich — w barwach naturalnych.
RIALTO: „Spotkali się w Paryżu".
STYLOWY: „Na drapaczu chmur" i rewia.
ŚWIT: „Maria Stuart" i dodatki.
TON: „W sieci wywiadu".
UCIECHA: „Ręce zawiniły" i rewia.

FOTOPLASTIKON

RIWIERA RUMUŃSKA. — Piękna podróż z Bukaresztu do słynnych kąpielisk nad Morzem Czarnym, Constanza — Carmen-Sylwa i t. d.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— TEATR WIELKI. Dziś po cenach zniżonych jubileuszowe 25-te przedstawienie fascynującej sztuki „Jutro niedziela" w obsadzie pp.: Zielińska, Borowski, Leliwa, Mierzejewski Szymański, Ostoja-Staszewski, Solarski, Borowy, Więckowski, Kalinowski. Mimo powodzenia „Jutro niedziela" schodzi z repertuaru wieczornych przedstawień wobec nowej premiery. Abonament 4.

Jutro z powodu generalnej próby, przedstawienia nie bedzie.

Z sali sądowej

Adwokat lwowski bohaterem sensacyjnego procesu

Trybunał karny Sądu Okręgowego rozpatrywał w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem s. o. dr Kopeckiego sprawę, w której jako oskarżeni stanęli adw. Feder osk. o przestęp. z art. 26 i 187 k. k., listonosz Słonik o nadużycie władzy urzędowej z art. 286 i Kühle, pośrednik o przestępstwo z art. 255 k. k.

Tło sprawy przedstawia się następująco: Erna Strasslerówna prowadziła do spółki z rodziną Zaumów wytwórnię nici pod firmą „Polnicz". Po rozwiązaniu tej spółki na skutek nadużyć popełnionych przez Józefa Zauma, Strasslerówna zażądała od Zaumów rozliczenia. Zaumowie chcąc uniknąć procesu, za pośrednictwem swego adwokata I. Federa, zaproponowali Strasslerównej 600 zł., na co ona się nie zgodziła, żądając 1500 zł. Wówczas adwokat Feder ułożył plan wyzucia Strasslerównej z jej pretensji przez zainscenizowanie fikcyjnego procesu, który przeprowadził, dopuszczając się przy tym licznych czynów, stanowiących wyraźne nadużycie zawodu. Pewnego dnia dowiedziała się Strasslerówna od Kühla, pozostającego w bliskim kontakcie z adw. Federem, że Zaumowie wygrali przeciw niej proces o umorzenie jej roszczeń.

Wdrożone dochodzenia wykazały, że Strasslerówna padła ofiarą oszustwa, zaaranżowanego przez adwokata Federa przy pomocy listonosza Jana Słonika. Ustalono m. in., że adw. Feder wręczył sądowi jako autentyczny, pozew przeciw Ernie Strassler ze sfałszowanym podpisem adw. dr. Thaua.

Aresztowanie właściciela baru nocnego

(a) W dniu wczorajszym około godziny 10-ej wieczorem wywiadowcy Wydziału śledczego przybyli do baru nocnego „Mascotte" w pasażu Mikolascha i dokonali tam aresztowania współwłaściciela tego baru niejakiego Borysa Chaimowicza - Kalinowskiego (!). Chaimowicz, pochodzący z Rosji, był już przed kilku laty aresztowany w związku z wyzyskiem, uprawianym wśród tancerek lokali nocnych. Sprawę obecnego aresztowania pokrywa tajemnica wstępnych dochodzeń. Wśród bywalców naszych lokali rozrywkowych aresztowanie Chaimowicza było ogólnym tematem rozmów.

Sekretarz gminny defraudantem

Sąd Okręgowy w dniu dzisiejszym rozpatrywał sprawę Andrzeja Zawady, sekretarza gminnego w Suchej Woli, który dopuścił się defraudacji składek ubezpieczeniowych dla PZUW w latach od 1924—1930 w kwocie 4.154 zł. 89 gr.

Nadużycia zostały wykryte w czasie lustracji dokonanej przez Jana Bauera, sekretarza Wydziału powiatowego w Lubaczowie.

Oskarżony o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, Zawada na dzisiejszej rozprawie przyznał się do sprzeniewierzenia całej kwoty, którą wydał na leczenie swej umysłowo chorej żony, a częściowo przepił.

Sąd skazał go na 1 rok więzienia z zawieszeniem. Oskarżał prok. dr Olberek, bronił adw. Sywulak.

JESZCZE JEDEN WYSTĘP ULICZNEGO RABUSIA

(a) Na ul. Nabielaka jakiś nieznany napastnik napadł wczoraj wieczorem na Reginę Weitzmann (ul. Nabielaka l. 40), z której rąk wyrwał torebkę, zawierającą 23 zł., po czym zbiegł w nieznanym kierunku.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI

(a) Bazyli Janowski (ul. Nowa 5) w czasie wynoszenia śmieci z realności przy pl. Krakowskim wpadł do niezakrytego otworu kanałowego i doznał potłuczeń na całym ciele. — Michał Mariasz (ul. Mączyńskiego 21) w czasie pobytu w biurze Pośrednictwa Pracy przy ul. Krzywej doznał skutkiem nieszczelnej instalacji zatrucia gazem świetlnym i przewieziony został do Szpitala Powszechnego.

„ICH ERSCHIESSE SIE WIE EINEN HUND...!"

(a) Władze policyjne zajmują się ostatnio zajściem, jakie rozegrało się w jednym z tutejszych banków. W chwili gdy załatwiał tam jakąś sprawę Piotr Mikołaj Menten, wszedł niejaki Izak Pistyner z Podbereziec, w pow. stryjskim, i na widok Mentena szybko zawrócił ze sali. Menten, który miał z Pistynerem jakieś bliżej nieznane porachunki osobiste, wybiegł za Pistynerem i krzyknął w stronę szybko oddalającego się te słowa: „ich erschiesse Sie wie einen Hund!". Występ Mentena miał pozostawać w związku z zachowaniem się Pistynera w pewnym procesie z Mentenem.

W piątek wiecz. Teatr W. wystąpi z premierą znakomitej komedii Mikołaja Gogola „Swaty" w reżys. przygotowaniu H. Szletyńskiego, w nowej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego, w obsadzie pp.: Chaniecka, Żmijewska, Guttner, Solarski, Draczewska, Feldmanówna, Machalski, Madaliński, Mierzejewski, Baryka, Szalawski. Nowa premiera dzięki pierwszorzędnym walorom literackim i scenicznym, zapowiada się niezwykle interesująco. Abonament 6.

— TEATR ROZMAITOŚCI dziś z powodu próby generalnej nieczynny.

Jutro wieczorem ukaże się premiera współczesnej komedii „Ten i tamten" St. Kiedrzyńskiego, w reżys. przygotowaniu J. Szyndlera, w nowej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego, w obsadzie pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Paszkowska, Zbierzowska, Kruszelnicka, Rawska, Leliwa, Szymański, Szyndler, Więckowski. — Stefan Kiedrzyński, autor kilkudziesięciu utworów scenicznych, obdarzony wielkim nerwem scenicznym i talentem tworzenia na scenie żywych ludzi, w swej komedii „Ten i tamten" porusza z właściwym mu naturalizmem dzisiejsze zagadnienia. Abonament 7.

— KONCERT CHOPINOWSKI Z PARYŻA transmituje Polskie Radio dziś od 22.05 i na Warszawę II od 23.30. Wystąpią pianiści: Colette Gaveau i Witold Małcużyński. Audycję poprzedzi przemówienie ambasadora Rz. P. min. Juliusza Łukasiewicza i min. Edwarda Heriot.

— AUDYCJE POLSKIE DLA AMERYKI. Począwszy od października, zorganizowano codzienne audycje dla emigracji polskiej w Ameryce Północnej, nadawane przy pomocy dwu stacji krótkofalowych SPW. i SPD. Stacje te posiadają anteny kierunkowe skierowane na Amerykę Północną i nadają program w dnie powszednie od 24 do 1 w nocy, w niedziele i święta od 24 do 3. Począwszy od 29 b. m. program codzienny polskich krótkofalówek trwać będzie dwie godziny. Trudno nam wyobrazić sobie, czym dla Polaków z Ameryki są codzienne audycje z Polski. Wszystko, cokolwiek się o tym napisało, nie odda tego ogromnego wzruszenia, które odczuwają słuchacze polscy za oceanem, gdy z głośnika ich popłyną słowa speakera: „Hallo! Hallo! Tu Polskie Radio Warszawa.. Tysiące listów, jakie napłynęły do Polskiego Radia, są wzruszającymi dokumentami potęgi i uroku Ojczyzny, której z serc Polaków amerykańskich nie wygnały długie lata wędrówki między dwoma oceanami.

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. W czwartek 18 b. m. o 19.30 dr Alfred Laniewski, sędzia Sądu Apel., wygłosi odczyt „Ludzie z sali sądowej". Tragedie, które zaprowadziły ich bohaterów na ławę oskarżonych przed trybunały sądowe, będą tematem ciekawej prelekcji znakomitego mówcy i wnikliwego obserwatora. Bilety w cenie od 40 gr. do 1.15, u G. Seyfartha, Akademicka 6, wieczorem w dniu odczytu przy kasie w Kasynie i Kole.

— ZW. POWIATOWY KÓŁ TSL. we Lwowie, Czarnieckiego 1, I. p., podaje do wiadomości, że wśród członków swoich Czytelń TSL. posiada wielu kandydatów na dozorców domowych i fabrycznych, stałych pracowników fizycznych, służby domowej i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat codziennie od 9—14, tel. 268-30.

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. W czwartek 18 b. m. o 19.30 dr Alfred Laniewski, sędzia Sądu Apel., wygłosi odczyt „Ludzie z sali sądowej". Tragedie, które zaprowadziły ich bohaterów na ławę oskarżonych przed trybunały sądowe, będą tematem ciekawej prelekcji znakomitego mówcy i wnikliwego obserwatora. Bilety w cenie od 40 gr. do 1.15, u G. Seyfartha, Akademicka 6, wieczorem w dniu odczytu przy kasie w Kasynie i Kole.

— POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE we Lwowie zawiadamia, że 17 b. m. o 18.30 w sali P. T. P. Zimorowicza 9. odbędzie się odczyt p. Doc. Dr Czesława Kanafojskiego „Nauka maszynoznawstwa rolniczego i budowy maszyn rolniczych w Niemczech". — Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyższ. Uczelni mile widziani.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr Zawadowski Zygmunt, Konsul R. P. — Warszawa, Dr Kröhnert Ernst Rudolf, rad. Min. P. i Handl. — Gdańsk, Dr Ciechanowska Zofia, radca Min. Przem. i Handlu — Warszawa, Ziemiętkowski Julian, agronom — Poremba, Kassern Maksymilian, inż. — Łódź, Schoolenaar Cornelis, przemysłowiec — Amsterdam, Dr Ostrowski Witold, prezes T. S. L. — Kraków, Dr Hupert Emil, gen. dyr. Wspóln. Interes. — Katowice, Minaków Mikołaj, wł. dóbr — Krzemieniec, Dr Mintz Alfred, adwokat — Warszawa, Łuczyński Romuald, lekarz — Krynica, Dunkelblum Wolf, przemysłowiec — Wiedeń, Hr. Dunin-Borkowski, wł. dóbr — Krzywe, Dr Rojewski Adam, dyr. Izb. Przem. Handl. — Katowice, Dr Litwinowicz Jarosław, dyrektor — Warszawa, Kronstein Henryk, przemysłowiec — Lubieńce, Dr Geppert, dyr. Dep. Min. Przem. i Handlu — Warszawa, Pruszyński Andrzej, wł. dóbr — Pustomyty, Redlewski Władysław, dyrektor — Gdynia, Lewiecki Józef, dyrektor kopalni — Borysław, Pawłowski Jan, urzędnik Mon. Tyt. — Warszawa, Igler Izydor, przemysłowiec — Jasło, Cywiński Rafał, wł. dóbr — Delejów, Rozner Jerzy, dyrektor — Katowice, Pawłowska Cecylia, urzędniczka — Warszawa, Krajewski Stanisław, wł. dóbr — Czechy, Abrahamer Józef, inż. — Kraków, Lesier Roman, wł. dóbr — Stara Wieś, Buczko Aleksander, redaktor — Kotlice, Edelstein Hain, kupiec — Bukareszt, Gromnicka Ewa, wł. dóbr — Laskowiec, Dr Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Göllner I., kupiec — Wiedeń, Urbańczyk Franciszek, dyr. gimnaz. — Kraków, Słaboszewicz Oskar, urzędn. Izb. P. Handl. — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH, od dnia 14-go do 29-go listopada, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

Złóż grosz na F. O. N.

Pierwsze zebranie obywatelskie w sprawie Pomocy Zimowej we Lwowie

W sali Rady Miejskiej odbyło się wczoraj wieczorem wielkie zebranie obywatelskie w sprawie organizacji akcji Pomocy Zimowej bezrobotnym na terenie Lwowa. Tłumny udział w tym zebraniu obywateli naszego miasta z rozmaitych sfer dał dowód, że społeczeństwo lwowskie rozumie doniosłość sprawy i staje zwarcie i ochoczo do apelu. Wśród zebranych obecni byli przedstawiciele władz, duchowieństwa, wojskowości, instytucyj publicznych, organizacyj społecznych itd.

Obrady zagaił prezydent miasta dr. Ostrowski, który w krótkim lecz gorącym przemówieniu podniósł cel akcji Pomocy Zimowej i stwierdził, że w roku ubiegłym dała ona wspaniałe wyniki. Czynnik obywatelski Lwowa zdobył się na duży wysiłek i stworzył wzór do naśladowania. Wyrażając nadzieję, że w roku bieżącym uda się uzyskać jeszcze więcej, wezwał mówca obecnych do poparcia akcji i zaprosił na przewodniczącego zebrania i prezesa Komitetu red. Bron. Laskownickiego.

Przewodniczący, przyjmując wybór, przypomniał wyniki zeszłorocznej ofiarności, dzięki której wydano na pomoc dla bezrobotnych 940.360 zł., zaopatrując 6 tys. rodzin, a 25 tys. osób. Podkreślił prez. Laskownicki ofiarność świata pracy, która powinna znaleźć naśladownictwo w sferach, posiadających większe zasoby pieniężne.

Sekretarz generalny Komitetu mgr. Drwęski przedstawił cyfry akcji ubiegłego sezonu, oraz zasady działania nowego Komitetu. Świadczenia dla bezrobotnych i bezzarobkowych udzielane będą w naturze, rozdawnictwo rozpocznie się 1 grudnia. Komitet rozszerzy w tym roku akcję pomocy lekarskiej i świetlicową. Biuro Komitetu mieścić się będzie przy ul. Jakuba Strzemię l. 5.

W końcu wybrano Komitet w następującym składzie:

Prezydium honorowe: wojew. dr. Biłyk, ks. arcyb. dr. Twardowski, ks. arcyb. Szeptycki, ks. arcyb. Teodorowicz, insp. armii gen. Fabrycy, dca OK gen. Karaszewicz-Tokarzewski, prezes Sądu apel. dr. Dembicki, kurator OS dr. Kupczyński, rektor UJK prof. Kulczyński, rektor Polit. dr. Joszt, rektor Akad. Weter. dr. Szydłowski, rektor Akad. Handlu Zagr. dr. Korowicz, prezydent miasta dr. Ostrowski.

Wydział wykonawczy: przewodniczący red. Bron. Laskownicki, zast. przew.: sen. Decykiewicz, p. Kamila Ostrowska, dr. Józef Parnas, dr. Tad. Polak, dr. Jan Poratyński; członkowie Prezydium: dr. J. Brzeski, wiceprez. Chajes, dyr. woj. F.P. Gajewski, wiceprez. Irzyk, dyr. Izby skarb. Kucharski, star. gr. Porembalski, ks. prof. Szydelski, wiceprez. Weryński, dr. Michał Ringel, płk. Jan Zych; skarbnicy: dyr. MKKO Guzecki, nacz. dr. Michalewicz; sekretarz gener. mgr. Drwęski.

Przewodniczący sekcyj: propagandowej — p. Jan Antoniewicz, finansowej — dr. Tadeusz Polak, Pomocy dzieciom i młodzieży — prez. Kamila Ostrowska, rozdzielczej — p. Helena Müllerowa, świetlicowej — p Wanda Przeździecka, — Pomocy lekarsko-aptek. — prof. dr. W. Nowicki, przewodniczący Komisji rewizyjnej: dr. Teofil Seifert.

Zakończenie VIII. kursu ratowniczo-sanitarnego O. P. L. G.

We Lwowie odbył się kurs rat. sanit. O. P. L. G. dla dyplomowanych farmaceutów, zorganizowany z inicjatywy inspektora farmaceutycznego Województwa lwowskiego mgr. Tomaszewskiego, przez Izbę Aptekarską we Lwowie.

Na kurs ten uczęszczało 87 osób z trzech województw Małopolski Wschodniej, a kilka osób było z województwa śląskiego, łódzkiego i wileńskiego. Wszyscy uczestnicy wysłuchali pilnie wykładów, przewidzianych programem Ministerstwa Opieki Społecznej, oraz odbyli praktyczne ćwiczenia z obrony indywidualnej i zbiorowej.

Komisyjny egzamin odbył się pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Zdrowia lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego dr Majewskiego, przy współudziale inspektora farmaceutycznego mgr Tomaszewskiego, dr med. Beleca, okr. inspektora O. P. L. G. Hungendorfa, jako egzaminatorów i aptekarza mgr. Sussmana, starosty kursu. Egzamin zdało 84 uczestników.

Wykładowcami na kursie byli pp.: inspektor farmaceutyczny mgr. Tomaszewski (Przysposobienie aptek do O. P. L. Gaz.), mjr. Tiger (Ogólne zasady organizacji O. P. L. Gaz.), inspektor Hungendorf (Chemia środków bojowych i obrona przeciwgazowa), dr Poratyński (Organizacja i zadania Polskiego Czerwonego Krzyża), dr Belec (Toksykologia gazów bojowych i ratownictwo sanitarne).

Kurs zakończył przemówieniem naczelnik dr Majewski, który podziękował staroście kursu mgr Sussmanowi za poniesiony trud, inspektorowi mgr. Tomaszewskiemu za inicjatywę, wykładowcom za trudy, oraz uczestnikom kursu za obywatelskie stanowisko, przy czym naczelnik dr Majewski podkreślił pilność i ambicję pań, uczestniczek kursu, oraz zaapelował do uczestników kursu, by nadal po powrocie do swoich siedzib, pracowali w terenie, pogłębiali zdobyte na kursie wiadomości i przygotowywali się do O. P. L. G.

Zaznaczyć należy, że na dotychczasowych rat. sanit. O. P. L. G., zorganizowanych przez Izbę Aptekarską, względnie Towarzystwo Aptekarskie we Lwowie, przeszkolono około 600 farmaceutów, którzy dali dowód należytego zrozumienia obowiązków obywatelskich.

Tanie wycieczki do Lwowa

Delegatura Ligi Popierania Turystyki we Lwowie, organizuje 22 b. m. tanie wycieczki pociągami popularnymi do Lwowa pod hasłem „Rocznica Obrony Lwowa" z następujących miejscowości: z Przemyśla odjazd dn. 22 b. m. godz. 7.27, ze Lwowa dn. 23 b. m. godz. 0.18, koszt w obie strony 3.60 zł.; ze Stanisławowa odjazd dn. 22 b. m. godz. 8.12, ze Lwowa dn. 22 b. m. godz. 21.38, koszt w obie strony 4.60 zł.; z Borysławia odjazd dn. 22 b. m. godz. 6.25, ze Lwowa dn. 22 b. m. godz. 22.45, koszt w obie strony 4.10 zł.; z Drohobycza odjazd dn. 22 b. m. godz. 7.25, ze Lwowa dn. 22 b. m. godz. 22.45, koszt w obie strony 4.10 zł.; ze Stryja odjazd dn. 22 b. m. godz. 8.19, ze Lwowa dn. 22 b. m. godz. 22.45, koszt przejazdu w obie strony 4.10 zł.; z Tarnopola odjazd dn. 22 b. m. godz. 6.38, ze Lwowa-Podzamcza dn. 22 b. m. godz. 23.45, koszt w obie strony 6 zł.; ze Złoczowa odjazd dn. 22 b. m. godz. 8.02, ze Lwowa-Podzamcza dn. 22 b. m. godz. 23.45, koszt w obie strony 3.60 zł.

Karty kontrolne na przejazd są do nabycia do 21 b. m. godz. 12 w biurach podróży Orbis, oraz w kasach stacyjnych. Zamiejscowi, zamieszkali w promieniu od 20—40 km. od Stryja oraz w promieniu od 20—60 km. od Stanisławowa, Tarnopola i Drohobycza, korzystają z 50 proc. zniżki dojazdowej za okazaniem karty kontrolnej na przejazd pociągiem popularnym, zakupionej w jednej z wymienionych kas. W przeddzień wyjazdu wycieczki, informować się o ewentualnych zmianach.

Z działalności „Rodziny Wojskowej" koło Lwów

Dnia 11-go listopada br. w Kasynie Garnizonowym odbyła się uroczysta Akademia dla uczczenia 19-ej rocznicy odzyskania Niepodległości.

Program wypełniło słowo wstępne w opracowaniu p. M. Antoniewiczowej. W drugiej części programu p. Ł. Herchenrederowa odegrała na fortepianie Poloneza A dur Chopin'a oraz Symfonię Liszta.

Tegoż dnia w Świetlicy Dziecięcej R. W. w Skniłowie odbyła się Akademia, w której wzięły udział wszystkie dzieci w obecności przedstawicielek Zarządu R. W. i rodziców.

Inżynierowie bronią swego tytułu

Wobec zamierzonej nowelizacji ustawy o tytule inżyniera odbył się w Warszawie zjazd Rady Głównej Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P., z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacyj inżynierskich w Polsce. Stwierdzono jednomyślną uchwałą, że tytuł „inżynier" stanowiący wyłączne uprawnienie absolwentów uczelni technicznych, jako tytuł naukowy, nie powinien być nadawany absolwentom średnich zakładów naukowych i upoważniono Prezydium do poczynienia stosownych kroków celem utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy.

ZJAZD KIEROWNIKÓW ORGANIZACYJ ROLNICZYCH WE LWOWIE

W dniach 22 i 23 bm. odbędzie się w Małopolskim Towarzystwie Rolniczym we Lwowie Zjazd dyrektorów i kierowników organizacyj ogólnorolniczych. Porządek dzienny Zjazdu przewiduje szereg referatów na tematy zadania organizacji w zakresie zbytu płodów rolnych, zaopatrzenie wsi i zbytu produktów rolnych na terenie Małopolski Wschodniej. — W drugi dzień Zjazdu uczestnicy wyjadą do Tarnopola. Po referacie przewidziane jest zwiedzenie magazynów zbożowych, jajczarskich oraz cukrowni w Berezowicy Wielkiej.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE

(a) Zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej l. 50 Grzegorz Pelikan, liczący 37 lat, udał się w dniu wczorajszym do Winnik, gdzie w zamiarze samobójczym usiłował otruć się luminalem. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego. — Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się na pl. Targów Wschodnich, gdzie targnęła się na życie Matrona Kicera (ul. Kochanowskiego 42), która wypiła większą ilość jodyny. Przewiezioną została do szpitala powszechnego

POSZUKIWANIA ZA MĘŻEM

(a) Zgłosiła się w Komisariacie P. P. Stanisława Hukowa (ul. Langiewicza 22) z doniesieniem, iż od trzech tygodni czyni poszukiwania za mężem Józefem, który wydalił się w nieznanym kierunku, wobec czego prosiła policję o wdrożenie za nim poszukiwań.

WYPADEK W WARSZTATACH KOLEJOWYCH

(a) W warsztatach kolejowych na głównym dworcu w czasie nastawiania maszyny 36-letni procownik Bronisław Tokarski doznał wczoraj rano złamania prawej ręki. Przewieziony został do szpitala powszechnego.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Dorożkarz Nr. 13“, Grażyna: „Ucieczka“, Palace: „Narzeczona z przypadku“ i „Napiętnowana“.

BRZOZÓW: Goplana: „Jego złota rybka“, „Ich 100 i ona jedna“, oraz rewia, Sokół: „Pat i Patachon jako dorożkarze“, — „Flip i Flap u ludożerców“ i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Ucieczka Tarzana“.

CZORTKÓW. Casino: „Papa się żeni“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Slubowanie“, Sztuka: „Kapitan Taylor“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Szarża lekkiej brygady“, Palace: „Pasażerka na gapę“, Sokół: „Dziewczę z Paryża“.

KOŁOMYJA. Mars: „Ziemia błogosławiona“, Gwiazda: „Czarny orzeł“.

NOWY SĄCZ. Sokół: „Znachor“, Wiedza: „Yosziwara“.

PRZEMYŚL. Apollo: „Burgtheater“, Casino: „Księżniczka cygańska“, Muza: „Trójka hultajska“, Olympia: „Władczyni puszczy“, Raj: „Siódme niebo“, Fotoplastikon: Cieplice, Szmeks, Piszczany.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Zielony sygnał“, Sokół: „Varietes“.

STANISŁAWÓW. Casino: „Za kulisami sławy“, Ton: „Siódme niebo“, Olympia: walka z sobowtórem“, Warszawa: „Znachor“, Urania: „Burgtheater“.

STRYJ. Apollo: „Ich stu i ona jedna“, Edison: „Siódme niebo“, Sokół: „Na Sybir“.

———

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

———

TEATR POKUCKO-PODOLSKI:

17. 11. SNIATYN: popoł. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może.
STRYJ: pop. Fantazy.
wiecz. Małżeństwo.

18. 11. HORODENKA: pop. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może.
ŻYDACZÓW: wiecz. Małżeństwo.

———

Z Doliny

SWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI. 19-ta rocznica Niepodległości była obchodzona w Dolinie bardzo uroczyście. Obywatelski Komitet dla uczczenia Państwowego Święta urządził uroczysty obchód przy współudziale oddziału wojska, pod hasłem „konsolidacji społeczeństwa i ścisłej współpracy z Armią“. Po nabożeństwach w miejscowych świątyniach, nastąpiła defilada, dekoracja Krzyżem Zasługi, wreszcie uroczysta Akademia w sali Sokoła.

SWIĘTOKRADZTWO. Onegdaj dotychczas nieznany złoczyńca, wtargnął do kościoła parafialnego w Dolinie i po rozbiciu stojącej w zakrystii szafki, w której zazwyczaj przechowywano pieniądze, skradł 80 zł. Inne przedmioty znajdujące się w zakrystii zostały nienaruszone, Dochodzenia w toku.

Z Kołomyi

SAMI SWOICH OKRADALI. W związku z kradzieżą na szkodę klubu sportowego „Hasmonea“, Wydział śledczy przytrzymał i oddał do dyspozycji Sądu grodzkiego w Kołomyi sprawców tej kradzieży w osobach: Józefa Hechta zamieszkałego przy ulicy Skupniewicza 20 i Jakuba Römera zam. przy ul. Sienkiewicza. Obaj są zatrudnieni jako pomocnicy handlowi.

NIEOSTROŻNOŚĆ PRZYCZYNĄ KATASTROFY. W Chlebiczynie Leśnym obok strażnicy kolej. 136, pociąg towarowy najechał na furmankę, jadącą w kierunku Kołomyi, na której jechał woźnica Józef Pankner lat 16. Pociąg zaczepił o dyszel jego wozu, wskutek czego jeden koń został zabity a drugi doznał złamania nogi. Woźnica został uderzony odłamkiem dyszla, doznając złamania kości udowej. Przyczyną wypadku gęsta mgła.

Z Chyrowa

WIEC SOKOLI. Onegdaj odbył się w Chyrowie w sali Sokoła Wiec sokoli, zwołany przez Gniazdo Chyrów, na który przybyli p. Witwicki, delegat Dzielnicy ze Lwowa i p. Janicki, prezes IV Okręgu z Przemyśla. Omówiono sprawy związane z projektowanym Zlotem w r. 1938 we Lwowie, a ponadto druh wiceprezes Jankowski odczytał 4 punkty następującej rezolucji:

a) Zgromadzeni Polacy na wiecu sokolim w Chyrowie w dniu 7 b. m. uchwalają:

Wobec tego, że żywioł polski na Kresach Rzeczypospolitej, w niektórych Jej regionach jest rozbity, wzywamy do jak najszybszego skonsolidowania się społeczeństwa polskiego w statutowych organizacjach polskich.

b) Ponieważ Związek Tow. Gimn. „Sokół“, od lat 70-ciu wykazuje dobre wyniki na polu krzewienia Ducha w Narodzie, a przez pracę swoich Gniazd przyczynia się do potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ma prawo żądać od społeczeństwa polskiego czynnego poparcia.

c) Dla wzmocnienia szeregów sokolich, oraz dla poparcia ideowej pracy Zw. Sokolstwa, wzywamy wszystkich Polaków kresowych do zapisywania się na członków Tow. Gimn. „Sokół“, jakoteż do czynnej pracy w tej organizacji.

d) Uchwalamy przyczynić się wszystkimi siłami do wystąpienia na Zlocie Sokolim we Lwowie w r. 1938.

Za zarząd: (—) Bockenheim, prezes Sokoła.

Rezolucję uchwalono jednogłośnie. Delegat Dzielnicy ze Lwowa p. Witwicki przedstawił sytuację ludu polskiego na Kresach Wschodnich. M F

7.000 ZŁ. NA POMOC ZIMOWĄ. Firma Bracia Groedel w Skolem złożyła w bieżącym tygodniu w Stryju kwotę 7.000 zł. na Fundusz Pomocy Zimowej. (s).

DYREKTOR BROWARU SKAZANY NA 10 MIES. WIĘZ. Przed Sądem w Stryju odbyła się rozprawa przeciwko dyrektorowi browaru w Medenicach Mieczysławowi Osterzetzerowi i tow., oskarżonym o to, że podrabiali znaki urzędowe, które stwierdzały kontrolę skarbową i akcyzową na beczkach z piwem, przez co narazili Skarb Państwa na wielkie straty. W wyniku rozprawy sąd skazał dyr. Osterzetzera na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat trzech, innych zaś oskarżonych na 6 miesięcy również z zawieszeniem. (m).

Z Brzozowa

NAPAD RABUNKOWY W BRZOZOWSKIM. Onegdaj kilku nieznanych sprawców, wybijając kołami okna, oraz strzelając z rewolwerów, włamało się do domu Judy Rozenmana w Łubnie. Gdy domownicy przerażeni się zbiegli, bandyci splondrowali i zdemolowali mieszkanie Rozenmana, poczym ostrzeliwując się uciekli. (z. w.)

Ze Stryja

Akcja dożywiania dzieci na terenie powiatu

(x) Komitet pomocy zimowej w Stryju, rozpoczął już swoją działalność. Na czoło wybija się akcja dożywiania dzieci, której kierownikiem jest wielce zasłużony działacz społeczny p. Horski Kazimierz pełnomocnik O. Z. N. na miasto Stryj i dyrektor miejscowej Ubezpieczalni Społecznej.

Dzięki staraniom p. Horskiego od 1. listopada b. r. dożywia się w Stryju 150 dzieci, w Skolem 100, a w Rajłowie w miejscowej szkole powszechnej 40 dzieci.

Akcja dożywiania dzieci sprawnie przez kierownictwo prowadzona, zyskuje uznanie u ogółu obywateli.

WRĘCZENIE DARU WOJSKOWOŚCI. W niedzielę, 14 bm. nastąpiło uroczyste wręczenie miejscowemu pułkowi instrumentów muzycznych najnowszych typów dla kompletnego zespołu 45 ludzi, zakupionych z dobrowolnych składek społeczeństwa powiatów: stryjskiego i żydaczowskiego. Po nabożeństwie w kościele paraf. nadciągnął pułk z całym korpusem oficerskim garnizonu, w obecności którego ks. prał. Cisło dokonał poświęcenia daru, poczym starosta Harmata wygłosił podniosłe przemówienie, podkreślając ofiarność społeczeństwa, dążącego do utrzymania serdecznego kontaktu z wojskiem. Z kolei odpowiedział płk. Kocur, dziękując społeczeństwu za hojny dar, oraz widoczny objaw serdecznego współżycia społeczeństwa z Armią. Po uroczystości delegaci powiatów byli podejmowani skromnym śniadaniem w salach Rodziny Urzędniczej.

Z Jarosławia

Zamordował matkę pogrzebaczem

Jarosławskie Przedmieście Górno-Leżajskie było w sobotę po południu terenem krwawej zbrodni. Zamieszkały tamże bezrobotny Wasio Józef, zamordował swoją matkę 58-letnią Marię, uderzeniem ciężkiego pogrzebacza.

Po dokonaniu zbrodni, Wasio zamknął mieszkanie, a następnie udał się na dworzec kolejowy, skąd pociągiem pojechał do Przemyśla, gdzie w najbliższym komisariacie P. P. zgłosił o morderstwie. Dziś zbrodniarza dostawiono do Jarosławia do aresztów. Bandyta oświadczył, że powodem zbrodni była odmowa ze strony matki, wydania mu pieniędzy na... nowe ubranie! (AB)

NAPAD ULICZNY. Przechodzącą ulicą Królowej Jadwigi, w niedzielę wieczorem panią B. spotkała niemiła przygoda. W miejscu słabo oświetlonym napadł na nią młody wyrostek, który wyrwawszy jej torebkę z kilkunastoma złotymi i cennymi przedmiotami zbiegł, przez nikogo niezatrzymany.

Poszkodowana zgłosiła o wypadku na policji, która zapewne dołoży wszelkich starań, aby bezczelnego opryszka ująć w jak najkrótszym czasie. (AB)

Z Przemyśla

KURS KRÓTKOFALOWCÓW. Staraniem Kolejowego Przysp. Wojskowego został zorganizowany 6-cio miesięczny kurs krótkofalowców. Na kursie, obfitującym w bogaty program, wykładają pp.: dr Stemerowicz i Giżyński. Nasłuchy prowadzi p. Nakoneczny. Celem kursu jest wykształcenie młodych sił na przyszłych radiotechników. Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin. Dzieci kolejarzy, które odbędą kurs mają pierwszeństwo w otrzymaniu posady w kolejnictwie, prywatni otrzymają wolny bilet dokoła Polski.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH. Na miejsce zlikwidowanego ZZZ. w Przemyślu, powstało „Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych“, który wykazuje z każdym dniem większy rozrost. Dotychczas w skład Z. P. Z. Z. wchodzi Związek rob. budowlanych, dozorców domowych i rob. ziemnych. W trakcie organizowania się w ZPZZ są strycharze

Z Nowego Sączu

25-LECIE NOWOSĄDECKIEGO KOŁA TSL. Na uroczystość jubileuszową 21 bm. złożą się: 20 bm. o godz. 8 Msza św. żałobna w kościele parafialnym za dusze zmarłych śp. członków Koła. Tegoż dnia dyskusja w Domu Oświatowym, na której p. Fr. Urbański z Krakowa omówi zagadnienie: „Charakterystyka kultury współczesnej“. Dnia 21 bm. Msza św., po czym uroczysty poranek w sali „Sokoła“. (m).

KS. PRAŁAT HLINKA CHORY. Przywódca Słowaków ks. Hlinka zasłabł w czasie odprawiania Mszy św.

Z Drohobycza

Wielka manifestacja polsko-ukraińska w dniu 11 listopada w Drohobyczu

Staraniem Chrześcijańskiego Polsko-Ukraińskiego Związku w Drohobyczu odbyła się w dniu 11 bm., z okazji 19-lecia odzyskania Niepodległości Wspólnej Matki Ojczyzny Polski, uroczysta Polsko-Ukraińska Akademia we własnym lokalu przy ul. Mickiewicza 36, z następującym programem:

1) Wolna Polska i Jej dorobek państwowy za czas od 11 listopada 1918 r. do 11 listopada 1937 r. — przemówienie w języku polskim.

2) Niepodległość Polski, a naród ukraiński — przemówienie w języku ukraińskim.

3) Ślubujemy Ci Polsko — zbiorowa deklamacja w języku polskim H. Duminówny.

4) Woskresła Mertwa (Zmartwychwstała) deklamacja opracowana przez K. Mazurenki, członka Polsko-Ukraińskiego Związku w języku ukraińskim, która wywarła na słuchaczach ogromne wrażenie i została nagrodzona rzęsistymi oklaskami. Była to pierwsza deklamacja od czasu odzyskania Niepodległości Polski opracowana w języku ukraińskim na cześć odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego.

Akademię zaszczycili swą obecnością: reprezentant rządu tut. starosta mgr. Emil Wehrstein, komendant major Gawlik jako przedstawiciel wojskowości, dr Michał Piechowicz prezydent miasta Drohobycza, dyrektor „Polminu“ inż. Zygmunt Biluchowski, Kazimierz Osiowski dyrektor Ubezp. Społecznej i wielu innych dostojnych gości miasta Drohobycza i powiatu.

Na Polsko-Ukraińską Akademię przybyła wielka ilość włościan narodowości ukraińskiej w 15 wsi, odległych od 20—40 km od miasta.

W pochodzie i defiladzie wzięło udział polsko-ukraińska banderia konna i wielka ilość tak Polaków jak i Ukraińców. Udział członków Polsko-Ukraińskiego Związku tak Polaków jak w 80 proc. Ukraińców wywarła ogromne wrażenie w mieście i powiecie.

Należy wspomnąć, że Chrześcijański Polsko — Ukraiński Związek w Drohobyczu, którego inicjatorem i organizatorem jest p. Antoni Stankiewicz, nauczyciel w Drohobyczu, organizuje Polaków i tych Ukraińców, którzy zwalczają akcję terrorystyczną, prowadzoną przez nacjonalistów z pod znaku U. O. N. i utrzymują swe dążenia w granicach lojalności względem Państwa Polskiego, nie dopuszczając do jakiejkolwiek propagandy wymierzonej przeciwko całości terytorialnej Rzeczypospolitej.

———

w kościele parafialnym w Rużomberku. (m).

SPRAWCA NAPADU RABUNKOWEGO W RABCE SCHWYTANY. W Rabce-Zarytem padł ofiarą napadu rabunkowego kupiec Mojżesz Schifeldrün. Jednym ze sprawców okazał się Franciszek Jurek. Przestępcę aresztowano. Nazwiska spólników są znane policji. (m).

DUŻE OPADY I MROZY NA PODHALU. Na Podhalu, w Beskidach i Tatrach śnieg pada od 5 dni, połączony z zadymką. Gwałtowna śnieżyca utrudnia komunikacje z uzdrojowiskami położonymi w dolinie Popradu oraz z Krynicą. Grubość powłoki śnieżnej na Jaworzynie w Krynicy wynosi 50 cm. Na Turabaczu śnieg dochodzi do 80 cm., Pogórze Rożnowskie 20 do 35 cm. Uruchomiono już obozy treningowe, jak na Prehybie, Radziejowej, Turbaczu, Jaworzynie. — Krynickie Towarzystwo hokejowe prowadzi treningi. (m).

UROCZYSTE OTWARCIE NOWEJ PARAFII. 21. bm. odbędzie się w Nowym Sączu otwarcie nowej parafii przy kościele kolejowym św. Elżbiety. Na uroczystość tę przybędzie ks. biskup dr. Fr. Lisowski. (m).

NOWA PLACÓWKA KULTURALNO-OŚWIATOWA. W najbliższym czasie rozpocznie działalność objazdowy teatrzyk kukiełkowy z siedzibą w Nowym Sączu, pozostający pod opieką fachową, a częściowo i materialną Kuratorium Okręgu Szkolnego Krak., oraz Inspektora Szk. w Nowym Sączu, zorganizowany przez p. Leopolda Sentycza przy pomocy fachowej instruktorów oświaty pozaszkolnej: Mariana Mikuty i Józefa Izdebskiego. (m).



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU



ŚRODA, DNIA 17 LISTOPADA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. — 11.40 Saksofon i klarnet — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i Dziennik południowy. — 13.45 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 13.55 Lw. Muzyka obiadowa z płyt. — 14.30 Lw. Muzyka kameralna z płyt. — W przerwie: Rozstrzygn. konkursu filmowego ZW. K. K. O. — 14.55 Giełda lwowska. — 15.00 Lw. Polska poezja listopadowa. Recyt. J. Zabielska — muzyka polska z płyt. — 15.20 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Aud. dla dzieci. — 16.00 Skrzynka językowa w oprac. prof. W. Doroszewskiego. — 16.15 Lw. Konc. solistów — na wsz. Rozgł. P. R. — S. Griffel — sopran, B. Straucher — skrzypce, T. Seredyński — akomp. — 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 Lw. „Militarna potęga lotnicza Italii“ — wygł. T. Jakimowicz — na wsz. Rozgł. P. R. — 17.15 Konc. Ork. Straży Więziennej pod dyr. L. Spitzera. — 17.50 „Kłopoty lokatora“ — wygł. W. Wyrobek. — 18.00 Wiad. sport. — 18.10 Lw. Gra S. Gramatte — płyty. — 18.20 Aud. wymienna z Krak. — II-gi akt. „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego. — 18.50 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Na broń“ — Żeromskiego. Czyta J. Osterwa. — 19.20 Pieśni lubelskie. — 19.35 Lw. „Prof. Twardowski i jego uczniowie“ — wygł. dr. L. Blaustein — na wsz. Rozgł. P. R. — 19.50 Pog. aktualna. — 20.00 Lw. Konc. rozrywkowy w wykon. Akadem. Zesp. Jazzowego „Derby Band“ pod kier. J. Paszkudzkiego i I. Dąb (harmonijka) T. Seredyński — akomp. — W przerwie: „Kącik humoru“ w oprac. F. Zandlera. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pog. aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udz. B. Woytowicza — fortepian. — 21.45 „Piękno mowy polskiej“ w oprac. F. Siedleckiego. — 22.00 Muzyka taneczna w wyk. M. Ork. P. R. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

16.00 Budapeszt. „La Traviata“ — Verdiego.
19.30 Sztutgart. „Holender-tułacz“ — Wagnera.
20.05 Bratisława. Konc. symf.
21.10 Kolonia. Sonaty fortep. Beethovena.
21.15 Droitwich. Koncert symf. P. Casals (wiolończ.)

OGŁOSZENIA

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
dom z ogrodem, blisko tramwaju. — Pośrednictwo wynagrodzę. Listy do Adm. „Gotówką 5.000 zł.“ 7868

KUPIĘ
motocykl w dobrym stanie. Listy do Adm. „Podać cenę i markę“. 7873

KUPIĘ
okazyjnie futro damskie — (wzrost średni) bez pośredników. Listy do Adm. „Niedrogo“. 7870

KUPUJĘ
wszelkie książki. Listy do Adm. „Dobra cena“. 7892

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DLA PANA
pokój jasny, słoneczny, łazienka, telefon. Niekrępujący! Listy: Administracja — „Ulica Zimorowicza“. 7863

4 POKOJE,
kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 7875

3 JASNE POKOJE,
kuchnia, do wynajęcia, Gródecka 51. 7876

POKOJU
z kuchnią w śródmieściu poszukuje uczędniczka na posadzie. Listy z podaniem ceny do Adm. „Jedna osoba“. 7872

POSZUKUJĘ
pokoju bez mebli, wprost od gospodarza. Podać adres i warunki do Dziennika polskiego „Urzędniczka“. 7871

POSZUKUJĘ
pokoju z meblami (bez) w centrum, u solidnej, katolickiej rodziny. Listy z podaniem warunków do Adm. „A. S.“ 7869

160 ZŁOTYCH.
Mieszkanie pięciopokojowe, komfortowe. Asnyka 5, pierwsze piętro. 7895

DWUOSOBOWY
pokój z łazienką, utrzymanie od zaraz. Ziemnowiczowa, Ponińskiego 23. 7894

TRZY POKOJE,
z kuchnią, komfort, słoneczne, do wynajęcia — 90 zł. miesięcznie, ulica Grochowska 53. 7890

POKÓJ
obszerny, Łyczakowska 36, wynajmę. Wiadomość dozorca lub telef. 217-45. 7889

POKÓJ
umeblowany, wewnątrz piec kuchenny, pierwsze piętro. Supińskiego cztery. 7897

POKÓJ
dobrze umeblowany, zaraz do wynajęcia. Zielona 30, m. siedem. 7885

ŁADNY
duży pokój komfortowy u katolików. Tylko dla jednej osoby na stanowisku. Tarnowskiego 23, m. siedem. Od 2—5. 7884

POKÓJ
umeblowany z komfortem, wejście z przedpokoju, zaraz do wynajęcia dla pani na stanowisku, ul. Dwernickiego 28, m. 1, parter. 7883

KLATKOWY
pokój umeblowany zaraz Reymonta sześć — (boczna Potockiego) gospodarz. 7881

TRZYPOKOJOWE,
komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Mączna 20. 7880

CZTERY POKOJE,
i dwa pokoje, kuchnie — komfortowe do wynajęcia. Kłuszyńska dwanaście.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJWIĘKSZY WYBÓR
kołder, bielizny pościelowej, tabletek, koronek, Freilich, Sykstuska 21. 1782

SPRZEDAM
parcelę 1000 sążni z parterówką na rozbiórkę. Listy „110“ Adm. 7893

SPRZEDAM
dobrze prosperujący sklep spożywczy z mieszkaniem. Adm. „Czynsz 56“. 7891

FORTEPIAN
krótki, okazyjnie sprzedam. Oglądać 12 do 5. Kurzweil, Bartosza Głowackiego 12, I. 7887

WÓZEK
dziecinny, prawie nowy, tanio sprzedam, ul. Wólka Panieńska 49, za boiskiem Pogoni. 7886

OKAZYJNIE
do sprzedania w komplecie, nowym stanie, nieużywane mechaniczne maszyny tkackie. Do oglądania i wiadomość — na miejscu, Czuber, stacja Klemensów, — pocz. Szczebrzeszyn. 7882

WOLNE POSADY

ROBOTNIKA
uczciwego z świadectwami, młodego, przyjmie „Czystość“, Kotlarska 12/I. 7867

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

CHĘTNA DO PRACY,
lat 20, zdrowa i czysta, zna wszelkie prace domowe, szuka zajęcia do małej rodziny. Świadectw nie posiada, gdyż nigdzie dotąd nie służyła. Listy do Adm. „Ludwisia“. 7864

MŁODA,
inteligentna krawcowa, poszukuje szycia po domach, ewentualnie zajmie się pracą domową. Listy Adm. — „Chętna“. 7896

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia, plac Akademicki 3. 7877

RÓŻNE

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość“. Kotlarska 12/I. 616

Daj grosz na T. S. L.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42 Konto P. K. O. 506.250.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.